

Protokół Nr X/2015
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 28 maja 2015

Sesja odbyła się w dniu **28 maja 2015 roku o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 (**sala nr 9, parter**). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radni nieobecni na X sesji Rady Miasta: Dariusz Maciak, Wiesław Szczubełek, Wojciech Zarzycki.

Na sesji w dniu 28 maja 2015 roku podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr 62/X/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Hallera” w Ostrołęce,

Uchwała nr 63/X/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Bogusławskiego” w Ostrołęce.

Uchwała nr 64/X/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,

Uchwała nr 65/X/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2015 roku zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2015 rok,

Uchwała nr 66/X/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce za 2014 rok,

Uchwała nr 67/X/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Ostrołęckiego Centrum Kultury za rok 2014,

Uchwała nr 68/X/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2015 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026,

Uchwała nr 69/X/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 r.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - utworzył X sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał radnych, Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego, Wiceprezydentów i przybyłych gości. Przekazał, od księdza Zdzisława Grzegorzcyka, albumy „Święty Jan Paweł II w Ostrołęce” oraz dokument, który władze naszego miasta otrzymały za pośrednictwem księdza biskupa diecezji łomżyńskiej Janusza Stepnowskiego. Przewodniczący dodał, że jest to dokument potwierdzający ustanowienie przez stolicę apostolską świętego Jana Pawła II patronem miasta Ostrołęki. Przypomniał też o tym, że w kwietniu ubiegłego roku uchwałę w tej sprawie radni podjęli jednomyślnie. Była to inicjatywa uchwałodawcza pedagogów, rad rodziców placówek noszących

imię papieża Polaka oraz grupa samorządowców. Projekt podpisało około cztery tysiące mieszkańców miasta. Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poprosił Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego o wygłoszenie oświadczenia.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: „...drodzy państwo, chcę się odnieść do bardzo istotnej sprawy, która w ostatnim czasie obiegła informacyjnie nasze miasto, chodziło o zamknięcie mostu na rzece Narew. Tej próby zamknięcia mostu w swojej ustawie dokonał wojewoda mazowiecki razem z inspektorem nadzoru panem Jaromirem Grabowskim. Ponieważ ci panowie przekazywali informacje bez zaproszenia strony miasta, stąd sądzę, że sprawiedliwie było by żebyście państwo poznali nasze stanowisko odnośnie tej bulwersującej i bardzo istotnej sprawy. 25 maja w Ostrołęce miała miejsce taka ustawka prasowa. Przyjechał pan wojewoda i inspektor nadzoru, i ogłosili, że oto czas zamknąć stary most. Było to przeprowadzone, w moim przekonaniu, w sposób urągający zasadom sprawiedliwości i uczciwości informacyjnej. Nie udało się tego tym panom dokonać, ponieważ przedstawiliśmy im informacje z najnowszego badania, które pokazało, że most nie jest w dobrym stanie jednak można z niego korzystać. Pozwólcie, że przedstawię kilka faktów w odniesieniu do tej bardzo poważnej i bulwersującej sprawy. Stan tak zwanego starego mostu na rzece Narew jest oczywiście zły. Ten most powstał w roku 1954, wówczas był budowany w innych technologiach. Nie przewidziano i nie można było przewidzieć rosnącego obciążenia, które przez te ostatnie lata jest coraz większe. Zatem podkreślam, że stan mostu zgodnie ze wszelkimi badaniami, które systematycznie prowadzimy jest zły, ale oczywiście nie ma zagrożenia katastrofą budowlaną. Most w latach dziewięćdziesiątych był remontowany, chociaż sposób tego remontowania sprawił, że te obciążenia były jeszcze większe i myśmy w zeszłym roku swoimi działaniami inwestycyjnymi, remontowymi poprawili to, co było tym dodatkowym obciążeniem z lat dziewięćdziesiątych. Co rok przeprowadzamy przegląd podstawowy a co pięć lat jest tak zwany przegląd szczegółowy. Zawsze pojawiają się mocne uwagi o niedostatecznym stanie mostu, ale też liczymy się z konkretnymi sformułowaniami, które mówią o dopuszczeniu do użytkowania. Gdyby tego nie było, nikt drodzy państwo nie dopuściłby do tego, żeby ryzykować ludzkim życiem czy zdrowiem. W kolejnych latach Miasto Ostrołęka swoim własnym wysiłkiem prowadziło różne działania inwestycyjne. One oczywiście nie wystarczały żeby w sposób kompleksowy poprawić stan mostu, jednakże były dużym wysiłkiem samorządu prowadzone. Dzisiaj jeszcze raz to podkreślam, że wiemy, że stan mostu jest zły. Prócz inwestycji, przeglądów próbowaliśmy także szukać rozwiązań, które mogłyby w jakiś sposób zabezpieczyć całe te wszystkie stany i działania. Myśleliśmy o ograniczeniu ruchu najcięższych pojazdów. Pisaliśmy i wnioskowaliśmy o wsparcie właściwie do różnych instytucji, do osób odpowiedzialnych za tego typu sprawy z premierami, ministrami łącznie. Wszystkie pisma szły do ich wiadomości. Na niektóre pisma kierowane do pana wojewody, na przykład z czerwca 2014 roku, w ogóle nie dostaliśmy odpowiedzi. A tam informowaliśmy o naszych działaniach o stanie i o planowanych zmianach w organizacji ruchu. W ostatnim czasie drodzy państwo wiedząc, że stan mostu nie jest dobry odbyliśmy szereg wyjazdów i rozmów. Głównie pan prezydent Paweł Stańczyk Wielokrotnie podróżował do Warszawy, rozmawiał razem ze swoimi współpracownikami, próbowaliśmy znaleźć dobre wyjście. Ja też spotkałem się z panem wojewodą Kozłowskim. Odbyło się ważne spotkanie w kwietniu, wtedy prowadził to spotkanie wicewojewoda Piątek, dyrektorzy odpowiednich wydziałów czy departamentów urzędu wojewódzkiego, był też inspektor nadzoru mazowiecki pan Jaromir Grabowski. Rozmawialiśmy, radziliśmy, pokazywaliśmy dokumenty także te, które mówiły o dopuszczeniu do użytkowania. Przypominam, że co pięć lat prowadzimy taki szczegółowy przegląd z 2011 roku, wypunktował wiele braków, ale przegląd stwierdzał, że możemy użytkować most. Następnie drodzy państwo po tym spotkaniu kwietniowym, gdzie podkreślam rozmawialiśmy w dobrej atmosferze, wydawało się, że strona wojewody jak i różnych współpracowników jest zainteresowana pomocą. Pytano nas o różne rzeczy także o to, kiedy będą wyniki naszego najnowszego badania szczegółowego. Myśmy je przyspieszyli, bo chcieliśmy na bieżąco wiedzieć, czy jakiegokolwiek zagrożenia się nie pojawiają, oni

oczywiście wiedzieli, kiedy te wyniki mogą być. A tymczasem w poniedziałek ustawka. Przyjechał pan wojewoda, nas zaprosił na później, wcześniej spotkał się z prasą i poinformował, że czas zamknąć most. Na szczęście jak już wspominałem pan prezydent Stańczyk doprowadził do tego, że udało nam się wcześniej niż w planowanej umowie uzyskać pełną informację od firmy kompetentnej. Oczywiście znowu wskazano, że most jest w złym stanie, ale bez problemu można spokojnie eksploatować ten most na kolejne lata. Do wszelkich wskazań tych badań, staramy się zastosować. Planujemy najpierw przygotowanie kompleksowego projektu remontu a potem oczywiście doprowadzimy do tego, żeby zabezpieczyć odpowiednio to wszystko, co jest w badaniach wskazane. Oczywiście w tej ustawce prasowej, medialnej łyknięto te rewelacje wojewody i inspektora pana Grabowskiego. Poszły informacje, że prezydent nie wykonał jakiś zaleceń z poprzednich kontroli. Jeśli ktoś tak pisze to sądzę, że warto żeby zapytał, jakich to zaleceń prezydent nie wykonał, skoro jest tytuł, rewelacja, że prokuratura się zajęła, bo nie wykonano. Chcę jeszcze raz podkreślić, że w kwietniu, gdy spotkaliśmy się z panem wojewodą i z inspektorem rozmawialiśmy rzeczowo. Okazuje się, że w tym samym czasie pan inspektor przygotowywał wystąpienie do prokuratury, chyba żeby siebie chronić a nie żeby sprawy rozwiązywać. Zatem jeszcze raz podkreślam, że zamiast pomocy spotkaliśmy się z próbą zamknięcia mostu. Tak jakby problem starego mostu to był problem tylko prezydenta miasta. Most w drodze krajowej dotyczy problemów nie tylko Ostrołęki. Oczywiście, jeśli strona wojewody doprowadzi do zamknięcia tego mostu, ostrołęczanie będą z tego powodu mieć różne trudności. Bez wątplenia komunikacja w mieście będzie utrudniona. Myślę, że wszyscy to wiemy, że ten stary most zbudowany w 1954 roku, to nie ostrołęczanie rozjeździli. To nie my doprowadziliśmy do tego, że on jest w takim stanie a nie innym. Cały transport międzynarodowy w północno-wschodniej Polsce, czy duża część tego transportu bez wątplenia nam ten most rozjeżdża. Jeśli ten most zostanie zamknięty to oczywiście my ucierpimy, ale myślę, że będzie to potężny problem regionalny a nawet, jeśli chodzi o transport, międzynarodowy. To istotne, dlatego, że nie spotkaliśmy się z żadną próbą pomocy. Przygotowujemy to, co należy i słyszymy, że jakbyście złożyli to dostaniecie pięćdziesiąt czy ileś. Ostrołęki pewnie nie będzie stać nawet na pięćdziesiąt procent, ale złożyć można wtedy taki projekt o dofinansowanie zewnętrzne, jeśli jest już cała kalkulacja finansowa. My przygotowujemy projekt remontu, wtedy będziemy mieć kalkulację. Właściwie to już w większości mamy to poobliczane i dopiero wtedy można wystąpić, chociaż pewnie nie wszędzie. Ja nie chcę wchodzić w jakieś szczegóły, ale gdy podpalili się most w Warszawie to bardzo szybko to dofinansowanie się pojawiło. Sądzę, że projektu remontu kompleksowego tam nie było. Widocznie można było inaczej. Przypominam, że ten most jest w ciągu drogi krajowej. Po wielokrotnie powtarzanej tutaj, że jest pewną niesprawiedliwością to, że w mieście na prawach powiatu prezydent miasta czy władze miasta muszą utrzymywać wszystkie kategorie dróg. Nie tylko gminne i powiatowe, co jest oczywiste, bo prezydent miasta jest wójtem i starostą zarazem, ale też wojewódzkie i krajowe. Słyszymy czasem tłumaczenia pana wojewody, że przecież dostajemy jakieś grosze subwencji. Niekiedy próbuje się stwierdzać, że jest tej subwencji tak dużo, że powinniśmy to wszystko wyremontować. Przez ostatnie dziesięć lat to około osiemnastu, trochę ponad osiemnaście milionów otrzymaliśmy do budżetu kolejnych subwencji, jednakże wydaliśmy na drogi wojewódzkie i krajowe około czterdziestu milionów, nie licząc wydatków z wydziału gospodarki komunalnej i gospodarki nieruchomościami. Zatem, te proporcje może zobaczyć każdy, kto zechce. I teraz w sytuacjach, gdy ktoś zamiast pomagać próbuje nam przeszkadzać, jest dla mnie niewyobrażalne. I to jeszcze w takim stylu, w stylu takiej zwykłej ustawki. Oczywiście można zawsze powiedzieć, że prezydent jest wszystkiemu winien, ale jeśli jest to droga krajowa, jeśli jest to transport międzynarodowy, jeśli jest to problem nie tylko miasta Ostrołęki, ale też regionu, to w moim przekonaniu każdy normalny człowiek, tym bardziej funkcjonariusz, urzędnik państwowy powinien szukać pomocy a nie przeszkadzania. My drodzy państwo, niejednokrotnie spotykaliśmy się z panem wojewodą Kozłowskim. Niejednokrotnie pan wojewoda mówił samorządowcom pomóżcie tu czy tam, na przykład na zadania państwowe. Pamiętam takie spotkanie, gdy pan wojewoda przyjechał z fantastycznym pomysłem, żeby samorzady zrzuciły się by pomóc w budowie komendy policji

państwowej. Myśmy wielokrotnie podejmowali tę pomoc i doskonale państwo wiecie, że wysoka rada w kilku kadencjach wspierała choćby państwową policję. Nikt nie mówił, że to jest problem tylko i wyłącznie rządowy. Staraliśmy się pomóc. W drugą stronę jak widzicie państwo jest inaczej. Pan wojewoda, czasem przypominał o takim hasle „wojewoda, to jest rząd bliżej ludzi” i powiedział także „chronić nas panie przed takim rządem bliżej ludzi”. Są to takie refleksje, które jeśli można to bardzo proszę, aby pan prezydent Stańczyk uzupełnił. Ja, dla zainteresowanych, służę różnymi dokumentami. Chcę jeszcze raz podkreślić, że stan starego mostu kiepski. Musimy walczyć o to żeby go porządnie wyremontować, ale nie można zgodzić się na sytuację, żeby miasto zostało z tym same. Jeśli kwotę pieniędzy, którą potrzebujemy na remont mostu, będziemy musieli znaleźć w budżecie miasta to staniemy przed pytaniem, które podatki podnieść, albo, które szkoły likwidować a do tego myślę ta rada i ten prezydent nie dopuści”.

Wiceprezydent Paweł Stańczyk powiedział: „...chcę uzupełnić wypowiedź pana prezydenta o konkretne cytaty, zapisy w poszczególnych dokumentach, które potwierdzą stanowisko pana prezydenta. Przed sobą mam dokument, jest to ocena aktualnej nośności wraz z raportem przeglądu szczegółowego obiektu. We wnioskach końcowych możemy odczytać następujące stwierdzenia „średnie obiektu nie wykazują żadnych objawów przeciążenia, aktualna nośność obiektu odpowiada obciążeniu C”. Co to oznacza? Oznacza to, że ciężar pojazdów dopuszczonych do ruchu po obiekcie, spełniający wymagania rozporządzenia ministra infrastruktury wynosi czterdzieści cztery tony, czyli nawet więcej niż obecnie w naszej organizacji ruchu. W tej chwili to ograniczenie ruchu wynosi do czterdziestu ton. Według tej ekspertyzy mogą jeździć samochody cięższe. Również bez ograniczeń mogą jeździć po naszym moście pojazdy wojskowe. W ramach tej oceny biuro przekazało informacje z takimi zaleceniami. W ramach tych zaleceń wskazane są konkretne terminy dotyczące poszczególnych remontów. W przypadku remontu i przebudowy mostu wskazany jest termin wykonania do końca 2019 roku. Poszczególne elementy są rozpisane na lata. W przypadku barierki ochronnej, czyli może nie takiego istotnego elementu, to jest rok 2018. W wypowiedzi, podczas konferencji prasowej, panowie Grabowski i Kozłowski stwierdzili, że są to zapisy sprzeczne z poprzednimi. Mam tu przegląd podstawowy z października roku 2014, w którym zawarte są następujące wnioski: organizacja ruchu jest właściwa i dostosowana do stanu obiektu mostowego a oznakowanie prawidłowe, bez zastrzeżeń. Obiekt nie wymaga zastosowania dodatkowych ograniczeń ani zmian w organizacji ruchu i może być eksploatowane na dotychczasowych warunkach do następnego przeglądu. Mam też kopie poprzednich przeglądów, ale nie będę ich cytował. Pan prezydent wspomniał o wypowiedzi wojewody odnośnie rzekomych ponad czterdziestu milionach dofinansowania na drogi krajowe. Otóż mam przed sobą wyciąg, bez pisma ministra finansów, który przekazuje nam zgodnie z zarządzeniami i ustawami. To nie jest kwestia dobrej woli wojewody czy też dobrej chęci ministra, to są kwestie ustawowe i kwestie wymogów. Te wszystkie kalkulacje i środki, o których wspomniał pan wojewoda są rozłożone na różne cele. Między innymi na rodziny zastępcze, na urząd pracy. Sumując to wszystko, to da nam kwotę czterdziestu milionów. Dokonałmy wyciągu ze środków, które wpłynęły do nas na drogi krajowe i wojewódzkie. W przeciągu minionych dziesięciu lat, nie było żadnych czterdziestu kilku milionów tylko 18 661 509.00 zł. Natomiast na bieżące utrzymanie dróg krajowych i wojewódzkich wydaliśmy około trzydziestu dziewięciu milionów złotych, z wyłączeniem tych środków, o których pan prezydent wspomniał, z zakresu gospodarki komunalnej, utrzymania zieleni, czy gospodarki nieruchomościami. Wydajemy również inne środki z własnego budżetu. Posiadamy również przyjętą organizację ruchu. Przez kilka lat próbowaliśmy uzyskać zgodę sąsiednich zarządców dróg z GDDKiA, Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Wszyscy wydali nam negatywną opinię. Jedyne starosta ostrołęcki wydał nam pozytywną odpowiedź. Prezydent miasta 5 czerwca ubiegłego roku zwrócił się z pismem w tej sprawie do wojewody. Wydawało by się, że powinien odpowiedzieć w jakikolwiek sposób. To pismo do dnia dzisiejszego, czyli już prawie rok pozostało odpowiedzi. Pan Grabowski, wojewódzki inspektor, wspomniał, że chce zlecić ekspertyzę dróg, taką jak my wykonaliśmy, tylko komuś innemu. I od razu wskazał instytut, który będzie to przeprowadzał. Wydaje mi się, że jesteśmy taką

samą administracją jak i Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Jak to zwykle bywa, wybieramy taką pracownię, instytut do przygotowania na przykład przetargu. Mam tutaj protokół z tego postępowania. Zwróciliśmy się do dziewięciu specjalistycznych biur między innymi do politechniki gdańskiej, do instytutu badawczego dróg i mostów i zebraliśmy stosowne oferty. Również wysłaliśmy zapytania do tego instytutu badawczego, o którym wspomniał inspektor Grabowski. Jest to szanowany instytut badawczy. Mam tutaj umowę z biurem, które dokonywało właśnie tego przeglądu. Ten przegląd szczegółowy, jest to bardzo chłonna i szczegółowa praca i zgodnie z umową wykonawca miał czas do 31 sierpnia tego roku dokonać przeglądu. Następnie do 15 września przedłożyć nam stosowne opracowanie. W związku z tym, że wspólnie z prezydentem i wicewojewodą Piątkiem ustaliliśmy, że na dzień kontroli jest taka prośba ze strony wojewody i WIN żeby takie opracowanie było. Poprosiliśmy wykonawcę żeby te prace stosownie przyspieszył. Wykonawca w ciągu kilku tygodni na te kontrole był gotowy i przygotował ocenę. Podczas konferencji, jak państwo zwróciliście uwagę pan Grabowski stwierdził, że jak on zleci instytutowi badawczemu to trzeba będzie ze dwa miesiące poczekać. My nie mogliśmy poczekać tylko musieliśmy to zrobić w ciągu dwóch, trzech tygodni. Pana Grabowskiego chyba jakieś inne prawa obowiązują. Podniósł też taki argument, że te opracowanie, ten raport został mu pod mostem. Natomiast w zawiadomieniu gdzie inspektor Grabowski zwołuje spotkanie, zwołuje kontrolę jest wręcz napisane, że spotkanie odbędzie się pod mostem. Gdzie mieliśmy mu przekazać, skoro sam to spotkanie wyznaczył pod mostem. Kontrola została wyznaczona na 25 maja na godzinę 11.00 a na godzinę 13.00 była wyznaczona konferencja prasowa, na której pan Kozłowski i Grabowski mieli oznajmić o zamknięciu mostu. Pa Grabowski i pan Kozłowski nigdy wcześniej tego mostu nie oglądali, nigdy wcześniej takiej kontroli nie było a oni już jechali do Ostrołki celem zamknąć most. Każda taka kontrola kończy się spotkaniem, omówieniem przeprowadzonej kontroli i podpisaniem protokołu. Nasi współpracownicy podczas tej kontroli zaprosili kontrolerów do urzędu miasta żeby spisać notatkę, protokół. Natomiast kontrolerom tak się spieszyło na konferencję prasową, że chcieli sporządzić i podpisać ten protokół w knajpie obok mostu. Uważam, że pewna jakaś przyzwoitość zawodowa wymaga tego, żeby tego typu spotkania odbywały się w urzędzie a nie przy stoliku barowym. Poważna osoba jak wojewódzki inspektor chciał w barze podpisywać protokół. Okazało się, że chodziło im o ten czas. W momencie, kiedy przyjechali do urzędu i ten protokół był spisywany pan Grabowski popędzał wszystkich uczestników spotkania i w pewnym momencie przerwał w ogóle spotkanie i powiedział, że urząd zostanie wezwany do Warszawy i dokończone zostanie spisywanie protokołu. Okazało się, że był wzywany przez wojewodę na godzinę 13.00 na ustawioną konferencję, na którą prezydent ani nikt z pracowników urzędu nie został zaproszony, poinformowany. Chętnie uczestniczylibyśmy w tej konferencji i wszystkie rzeczy wyjaśnili, sprostowali i poinformowali. Dopiero zostaliśmy zaproszeni po tej konferencji na godzinę 14.00 gdzie już były wszystkie instytucje. GDDKiA, Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, była już gotowa ustawka na zamknięcie mostu. Wspomnę jeszcze tylko o spotkaniach, które odbyły się w Warszawie. 14 kwietnia 2015 roku byliśmy w Wojewódzkim Inspektoracie Nadzoru Budowlanego, na którym zadeklarowaliśmy, że będziemy przygotowywać przegląd szczegółowy mostu. Poinformowaliśmy o zatwierdzonej organizacji ruchu i o tym, że miasto będzie przygotowywało projekt i dokumentację remontu. Pan Grabowski stwierdził, że chciałby zamknąć most natomiast, gdy zapytałem czy zdaje sobie sprawę z konsekwencji, że nie będą jeździły samochody, ciężarówki, ale zwłaszcza autobusy, karetki i inne samochody. Spowoduje to paraliż miasta. Stwierdził, że jeżeli coś nie tak będzie w szkołach to on jedną decyzją zamyka szkołę i jego nie interesuje, co będzie z dziećmi, czy one będą chodziły do szkoły czy nie. Tak samo będzie w przypadku mostu przyjedzie, zamknie i wyjedzie. Nasza odpowiedzialność jest troszeczkę inna, my patrzymy szerzej. Też chcieliśmy wprowadzić ograniczenie tonażu, ale myślimy o bezpieczeństwie o komunikacji i o tym żeby wszystkie firmy funkcjonowały, żeby mieszkańcy zdążyli do pracy i do szkoły. Widać inspektora to nie interesuje. Jeszcze dodam, że 14 kwietnia w związku z tym, że istniało zagrożenie zamknięcia mostu, będąc tam na miejscu dzwonił do wojewody Kozłowskiego z prośbą o natychmiastowe spotkanie i

omówienie sprawy. Po tygodniu udało nam się umówić na spotkanie. Oczywiście pan wojewoda nie znalazł czasu dla nas, spotkał się z nami wicewojewoda Piątek. 20 kwietnia tego roku byliśmy z prezydentem na spotkaniu i przedstawiciele inspektoratu poinformowali nas, że za miesiąc a dokładnie 11 maja jest planowana kontrola i proszą o dostarczenie informacji o przeglądzie. Trzy dni później prezydent podpisuje umowę z wykonawcą i rozpoczyna się przegląd. 24 kwietnia ja spotykam się z wykonawcą tego przeglądu i dzwonię do wojewody. Wojewoda niestety nie odbierał telefonu, wicewojewoda też nie. Zobowiązaliśmy się przecież do tego, że do 24 kwietnia prześlemy informacje wojewodzie czy ten wykonawca będzie gotowy na 11 maja przygotować tę ocenę. Natomiast pojawia się informacja, że na 24 maja rzekomo mieliśmy przekazać tą ekspertyzę. Skoro umowa nie była jeszcze podpisana, prośba była o 11 maja i tak też zleciliśmy wykonawcy. 24 czy 25 maja telefon odebrał dyrektor wydziału infrastruktury pan Sobucki i przekazałem mu informację, że prace będą podjęte. W międzyczasie terminy zaczął przekładać pan Grabowski. Najpierw na 15 kwietnia, później na dzień po wyborach. Na 25 maja została przełożona kontrola, więc automatycznie te biuro, które wykonywało dla nas przetarg miało więcej czasu. Codziennie dokonywało się analizy mostu, badania i na 25 maja została przygotowana na dzień przyjazdu kontroli. Oni, mówię tu o inspektorach, jechali tu nie widząc nigdy wcześniej mostu. Byli święcie przekonani, że muszą ten most zamknąć. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez prezydenta i wicewojewodę Piątka na 25 maja przyjechał inspektor i taką informację przedstawił. Mam tu również protokół ten niedokończony przez inspektorów, który będziemy uzupełniać w Warszawie. Na koniec dodam, że pan wojewoda podnosi często taką deklarację o gotowości dofinansowania inwestycji drogowych. Ja przypomnę całą serię z przeciągu kilku lat wspólnych działań miasta i samorządów celem budowy obwodnicy Ostrołęki. W tym przypadku też państwo słyszeliście jak mocne zaangażowanie wykazał wojewoda w ten proces. Natomiast jakiegokolwiek kroki w tej sprawie były podejmowane tylko i wyłącznie przez miasto bądź przez firmy typu Energa i Stora Enso. Do tej pory wojewoda żadnej decyzji, żadnych kroków nie podjął w tej sprawie żeby coś to się zakończyło, na przykład decyzją środowiskową. Co więcej przygotowaliśmy wspólny wniosek, który razem z nami podpisał wojewoda. Koniecznie chciał podpisać razem, zaprosił oczywiście mnóstwo mediów na spotkanie podpisania wniosku przez prezydenta, starostę ostrołęckiego i wojewodę. Co ciekawe, kiedy minister infrastruktury przygotował wykaz inwestycji drogowych, rozesłał do zaopiniowania wszystkim wojewodom, na Mazowszu niestety opinii pozytywnej od wojewody nie było. Wówczas minister transportu i gospodarki morskiej w piśmie do nas, do pana prezydenta, do pana starosty napisał, że wykaz obwodnic inwestycji priorytetowych stoi w sprzeczności ze stanowiskiem wojewody, ponieważ w tym piśmie budowa obwodnicy nie została ujęta. Po tym przeżyliśmy pewny szok, skoro wojewoda podpina się pod naszą inicjatywę, podpisuje stosowne wnioski, ale jak już przychodzi do konkretnych decyzji to opinii pozytywnej nie ma. Prezydent zwraca się z pismem do wojewody o wyjaśnienie tej sytuacji. Wtedy dopiero wojewoda reflektuje się i pisze do ministra o skorygowanie jego stanowiska. Na koniec poruszę jeszcze jeden wątek. Pan wojewoda podnosi kwestię wniosku, który prezydent już wielokrotnie składał do pani premier, do pana wojewody o wsparcie remontu starego mostu w Ostrołęce. Uznał, że jest to takie ogólnikowe sobie pismo, że nie ma załączonych kosztorysów, nie ma projektu. Chcę zwrócić uwagę, że pismo, które składaliśmy wspólnie z panem wojewodą, również nie zawiera żadnych projektów, kosztorysów i wtedy jakoś mu ręka nie zadrżała. Teraz, kiedy my występujemy sami o wsparcie na rzecz remontu starego mostu, to to jest już problem. To trzeba mieć dziesięć różnych wniosków spełnione a dla niego nie musi być. Piszemy wniosek wspólny o budowę obwodnicy gdzie nie mamy projektów, nie mamy właściwie niczego to podpisuje, bo fajnie jest podpisać wniosek podczas konferencji prasowej. Na koniec powiem jeszcze o realnych drogach, o tym, kto i co podejmuje i za co odpowiada. Byliśmy u wojewody Kozłowskiego z panem prezydentem, gdzie pan wojewoda powiedział, że obwodnica Ostrołęki znajduje się na liście rezerwowej programu budowy dróg krajowych i autostrad. A to, że jest na liście rezerwowej, to oznacza, że GDDKiA będzie przygotowywała wszystkie decyzje środowiskowe w tym czasie. Jak będą decyzje środowiskowe to wtedy obwodnica trafi na ta właściwą listę. W miniony poniedziałek

na tym spotkaniu po konferencji prasowej, w spotkaniu z wojewoda uczestniczył również dyrektor GDDKiA i okazuje się, że po pierwsze nie jesteśmy w żadnym programie ujęci, tylko jesteśmy w projekcie. Projekt będzie dopiero analizowany, dyskutowany i przedłożony na forum rady ministrów. My oczywiście będziemy tę sprawę pilotować i będziemy pytać ministra, kiedy dokładnie będzie obwodnica ujęta w programie. Okazało się, że żadnych kroków nie podejmuje się w stronę budowy obwodnicy, nie przygotowuje się żadnej decyzji środowiskowej. Przez te pierwsze nasze półrocze i lata poprzednie ani jedna złotówka nie została wydana, ani nie poczyniono jakichkolwiek kroków w tym kierunku. Możemy sobie odpowiedzieć na pytanie, co oznacza ta tak zwana gotowość do współfinansowania inwestycji”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...sądzę, że wysokiej radzie i mieszkańcom naszego miasta należy się informacja. Odnieśliśmy się do stanowiska pana wojewody i pana inspektora mazowieckiego nadzoru budowlanego, ale to nie znaczy, że nam ręce opadną i nie będziemy nic robić. Nie chcemy tutaj twierdzić, że most jest stary i w złym stanie, że ktoś kiedyś byle jak zbudował, bo przecież czasy były inne. Nie chcę zasłaniać się tym, że bardzo ciężkie oceny były już w 2005 roku, kiedy ja nie byłem prezydentem. To wszystko jest prawda, ale wiadomą jest rzeczą, że naszym zadaniem jest to żeby się z tą sytuacją zmierzyć. Mówimy to wszystko żebyśmy uświadomili sobie wszyscy, że miasto podejmie wysiłki i że nie godzi się abyśmy zostali z tym sami. Jeszcze raz podkreślam, że będziemy wnioskować wszędzie gdzie możliwe. Jeśli drodzy państwo usłyszycie czy przeczytacie, że wszystkiemu winien jest samorząd czy prezydent, że to my powinniśmy wszystko za własne pieniądze zrobić albo, jeśli faktycznie strona wojewody znajdzie taką opinię, że nam ten most zamknie to prosimy was żebyście nie wierzyli, że to to jest tylko i wyłącznie wina samorządu, tego prezydenta czy poprzedniego. Jeszcze raz podkreślam, to jest droga krajowa, to jest transport międzynarodowy i nam ta pomoc się należy, to nie jest niczyja łaska. Dlatego też zrobimy wszystko żeby przygotować projekt i remonty, ale mamy prawo liczyć, żądać i wnioskować o pomoc zewnętrzną”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/. Oddał głos radnemu Maciejowi Kleczkowskiemu.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „panie prezydencie chciałbym zadać kilka pytań w tak ważnej kwestii, takich tematów nie poruszał pan dotychczas”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...tak jak wspominałem, jesteśmy gotowi służyć wszystkimi dokumentami. Jeśli tylko państwo uznacie to gotów jestem zaprosić na specjalną komisję, gdzie moglibyśmy wspólnie przeanalizować to, co mamy i zastanowić się, jakimi sposobami działać żeby z tej sytuacji wybrnąć. Jesteśmy gotowi do dłuższej rozmowy. Dzisiaj jednakże poprosiłem pana przewodniczącego, bo wydaje mi się, że powinniśmy na tą ustwkę poniedziałkową zareagować. Natomiast, kiedy tylko pan przewodniczący zarządzi czy na komisji merytorycznej, czy na inne spotkanie jesteśmy gotowi do dyskusji, do pokazania wszelkich naszych pism, dokumentów, żebyście państwo mogli czy to wysoka rada czy inne osoby zainteresowane w tej dyskusji uczestniczyć”.

Radny Dariusz Bralski powiedział „...sądzę, że informację, którą pan prezydent przedstawił, ona się radzie a przede wszystkim mieszkańcom należała z tego względu, że ja nigdy nie wątpiłem i nie wątpię w to, że nasz prezydent popełnił jakikolwiek błąd żeby nie dbać o sprawy techniczne na moście, tym, który jest jednym z najważniejszych odcinków dróg łączącym jedną stronę Ostrołęki z centrum miasta. To jest jedna podstawowa sprawa, wierzę w to, że pan prezydent na pewno wszystkie procedury, które do tego mostu są potrzebne zostały spełnione. Ja dalej podtrzymuję swoje stanowisko w takim świetle, że należy zamknąć miasto dla taboru samochodowego o dużym tonażu. Mój wniosek był zgłaszany bodajże trzy lata temu żeby rozważyć możliwość zamknięcia miasta ostrołęki ze względu na duży tonaż i zły stan mostu oraz ze względu na zakłócenia spowodowane dużym ruchem. Wówczas argumentowałem to tym, że miasto Łomża miało też trudności po podjęciu uchwały rady miasta i zamknięciu miasta dla ruchu tirów. Jednak doprowadzono do tego, że miasto Łomża jest od 23.00 do chyba 5.00 rano zamknięte. W naszym przypadku, jeżeli most jest w złym

stanie i nie ma środków na niego, ja bym całkowicie zamknął miasto dla tirów. Wtedy może by się znalazły środki na obwodnicę, na budowę trzeciego mostu nie mówiąc o remoncie tego mostu”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...jesteśmy gotowi do dyskusji na specjalnym spotkaniu. To, co radny Bralski zgłaszał myśmy oczywiście rozważali z tym, że procedura nie jest na tyle prosta żebyśmy mogli sami taką decyzję podjąć. To nie jest tak, że prezydent zamyka most i wszystko. Pan prezydent Stańczyk trochę o tym wspominał. Chętnie wyjaśnimy wszystkie sprawy, także ten kierunek działania, o którym radny Bralski wspominał”.

Radny Dariusz Bralski zgłosił wniosek formalny, żeby powołać komisję techniczną o przyspieszonym trybie posiedzenia w tematyce tej, która została przedstawiona.

Radny Łukasz Kulik powiedział „...mieliśmy informację od pana wojewody i dzisiaj od pana prezydenta. Kierowanie tej sprawy na komisję jest pozostawieniem tej sprawy poza obiegiem. Jeżeli w dniu dzisiejszym wyszło czterdziesto-pięć minutowe oświadczenie pana prezydenta Kotowskiego i pana prezydenta Stańczyka to myślę, że jako radni mamy prawo zadać pytania odnośnie tej kwestii. Chciałbym żebyśmy tą sprawę poruszyli”.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział „...rada ma stałe komisje i może powołać doraźne komisje, ale żeby powołać doraźne komisje trzeba przygotować uchwałę, trzeba ustalić skład.

Jesteśmy dopiero przy pierwszym punkcie, trzymajmy się porządku obrad. Nie mamy dzisiaj w porządku obrad takiego punktu jak powołanie komisji doraźnej. Druga sprawa, jeżeli mamy stałe komisje to przecież przewodniczący może ustalić termin, zaprosić prezydenta i na komisji właściwej omówić takie kwestie.

2. Wybór sekretarza.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - zaproponował na sekretarza obrad zgodnie z listą alfabetyczną radnego Grzegorza Milewskiego.

Radny wyraził zgodę.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Grzegorz Milewski.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poinformował, że do punktu 9, 10, 11 i 12 wpłynęły autopoprawki oraz, zaproponował żeby dyskusja na d punktami 11 i 12 odbywała się łącznie.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek uzyskał akceptację. Dyskusja nad punktem 11 i 12 będzie odbywała się łącznie.

Radny Maciej Kleczkowski zgłosił wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad o punkt 4a dotyczący informacji przedstawionej przez prezydenta na temat starego mostu. Radny dodał jeszcze, że: „usłyszeliśmy szeroką informację prezydenta. Z informacji wynika, że z jednej strony most w najbliższym czasie można jeszcze eksploatować. Z drugiej strony mamy informacje wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, który składa zawiadomienie do prokuratury, że most należy zamknąć. Czym to grozi, to wszyscy o tym wiemy, totalnym paraliżem całego miasta. Mieliśmy podobną sytuację, kiedy rondo było remontowane. Pamiętamy jak to wszystko wyglądało. Miasto było zakorkowane. Wojewoda na swojej stronie internetowej poinformował, że na przykład w grudniu 2009 roku, w zaleceniach stwierdzono, że uszkodzenia świadczą o tym, że zły stan techniczny spowodował nieodwracalne uszkodzenia belek głównych. Z uwagi na to, że nadlew

urządzeń dylatacyjnych dokonano zbyt późno uszkodzenia belek głównych pozostały nadal. Następnie w 2012 roku 1 maja była kontrola obiektu. Podczas kontroli potwierdzono wykonanie zaleceń poprzednich przeglądów to znaczy wymiany uszkodzonych bel. Dalej wojewoda pisze, że nie przyniosło to jednak pożądanego efektu, ponieważ wymiana nastąpiła przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych to znaczy deszczu, mżawce, niskich temperaturach. Uszkodzenia oceniono, jako wciąż zagrażające bezpieczeństwu ruchu publicznego oraz mogące spowodować katastrofę budowlaną. Kto odebrał te roboty? Prezydent Stańczyk powiedział, że kontrola w 2014 roku wykazała, że jest wszystko dobrze. Natomiast wojewoda pisze, że w trybie pilnym trzeba określić jego nośność”.

Radny Dariusz Bralski zgłosił wniosek przeciwny w sprawie rozszerzenia porządku obrad. Powiedział: „nie będę się rozwodził, co wojewoda i kiedy pisał. Postawiłem wniosek po wystąpieniu pana prezydenta żeby w trybie doraźnym powołać komisję techniczną i omówić sprawę starego mostu. Na dzień dzisiejszy uważam, że nie jesteśmy przygotowani, nie mamy żadnych informacji pisemnych żeby można się było z nimi zapoznać. Sądzę, że pan prezydent bardzo dobrze postąpił przedstawiając dzisiaj te informacje. Mieszkańcy muszą o tym wiedzieć, co się dzieje w naszym mieście. Sądzę, że ta komisja przygotowuje materiały i wtedy będziemy mieli punkt do rozmów na sesji”.

Prezydent Janusz Kotowski powiedział „...jeszcze raz podtrzymujemy gotowość dyskusji. Na posiedzeniu komisji o tyle było by wygodniej, że moglibyśmy zaprosić osoby, które będą te badania prowadziły. Przedstawiłem sytuację, mówiłem, że stan mostu jest zły, ale mówiłem też o badaniach, które dopuszczają możliwość korzystania z tego mostu. Zaprosimy na posiedzenie specjalistę i będzie udzielał odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Macieja Kleczkowskiego o rozszerzenie porządku obrad o punkt 4a.

Głosowanie

Za – 4

Przeciw – 13

Wstrzymało się – 3

Wniosek został odrzucony.

4. Przyjęcie protokołu VII i VIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są uwagi do protokołu VII sesji Rady Miasta Ostrołęki. Uwag nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie protokół VII sesji Rady Miasta odbytej w dniu 26 marca 2015 roku. Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Protokół z VII sesji Rady Miasta Ostrołęki został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są uwagi do protokołu VIII sesji Rady Miasta Ostrołęki. Uwag nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie protokół VIII sesji Rady Miasta odbytej w dniu 30 kwietnia 2015 roku. Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół z VIII sesji Rady Miasta Ostrołęki został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Haller” w Ostrołęce,

Radny Michał Skowroński powiedział „...na posiedzeniu komisja zajęła się rozpatrzeniem projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Hallera” w Ostrołęce, jest to kontynuacja pracy, która zapoczątkowała 14 czerwca 2013 roku a została podjęta na prośbę właściciela. W tym czasie został stworzony projekt miejscowego zagospodarowania przestrzennego rejonu „Hallera” w Ostrołęce. Chodzi o miejsce gdzie znajduje się parking Gimnazjum nr 1. Projekt miejscowego zagospodarowania przestrzennego był wyłożony do publicznego wglądu. Po upływie 14 dni nie zgłoszono żadnych uwag. Komisja wnioskuję o przyjęcie projektu”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Janusz Kotowski powiedział „...jak zawsze w uchwałach dotyczących planowania przestrzennego, wysoka rada dwa razy podejmuje decyzje. Najpierw jest projekt uchwały o przystąpieniu do zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, następnie pracujemy nad tym, odpowiedni specjaliści wprowadzają te zmiany. Następuje droga proceduralna, możliwość wnoszenia uwag, zarzutów, protestów i inne działania założeniowe. Gdy to wszystko się dokona projekt uchwały już po zmianie trafia do wysokiej rady. W tym przypadku jest to drugie podejście. Poprzednio również dyskutowaliśmy i teraz, jeśli tylko jest potrzeba będziemy wyjaśniać. Pan prezydent Stańczyk, pan dyrektor Artur Ciecierski służą szczegółowymi informacjami”.

Radny Adam Kurpiewski powiedział „...występuje w imieniu mieszkańców i w imieniu byłej rady osiedla Dzieci Polskich, my protestowaliśmy przeciw zmianie planu zagospodarowania przestrzennego w tym rejonie. Jak sami państwo wiecie na terenie miasta jest duży problem z parkingami. Ten parking ma naprawdę bardzo duże obłożenie. Nie wyobrażam sobie gdzie te samochody, które tam parkują znajdują miejsce na terenie osiedla. Pytanie moje jest takie: czy pan dyrektor, czy pan prezydent ma informacje o tych inwestorach, właścicielach tego gruntu i co tam powstanie? Z wcześniejszych, medialnych doniesień do zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego było słyhać, że powstanie tam obiekt wielkopowierzchniowy i zainteresowana wynajmem tego obiektu jest sieć Biedronka, która również znajduje się na tej samej ulicy w budynku ostrołęckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Szczerze mówiąc bardzo się dziwię prezesowi spółdzielni mieszkaniowej, który nie dba o interesy mieszkańców, nie dba o interesy spółdzielców i głośuje za tą zmianą. I tak mamy duży problem z wynajmem powierzchni handlowej na terenie miasta, której właścicielami są spółdzielcy, mieszkańcy Ostrołęki a tu powstanie prywatna inwestycja, która odbierze nam najemców z tych dwóch sąsiadujących obiektów byłego Juniora i Ewy. Ja jestem za wolnością gospodarczą, ale akurat w tym miejscu wystarczy nam sklepów wielkopowierzchniowych, które tym bardziej będą nie w interesie tylko przeciwko mieszkańcom zamieszkałym w tym rejonie jak również na terenie całego miasta, przeciw spółdzielcom”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...ta zmiana, którą przedstawiamy państwu nie zakłada powstania tam obiektu wielkopowierzchniowego. W projekcie jest jasno wskazane, że żadnego wielkopowierzchniowego obiektu tam nie będzie. Pamiętam, że radny Bralski również był przeciwny tej sprawie. Wysoka rada zdecydowała, że przystąpiliśmy do projektowania tych zmian i dzisiaj to państwu przedstawiamy. Faktycznie jest to grunt prywatny i właściciel zawsze może wystąpić o zmiany w planie. To prawda, że istnieje tam problem parkingowy. Osiedle powstawało wtedy, gdy samochodów nie było tak dużo jak teraz. Staraniem kolejnych kadencji okolice osiedla Dzieci Polskich trochę się poprawiły. Mój poprzednik i ja trochę działaliśmy razem z wysokimi radami żeby czy to poprawić trochę nawierzchnię, czy zwiększyć miejsca parkingowe. Na pewno parking w tamtym miejscu by się przydał. Jednakże nie możemy zmusić właściciela do tego by dalej utrzymywał parking, który jak twierdzą właściciele nie przynosi im utrzymania. Gdy chodzi o projekt zmian to tam też zakładane są miejsca parkingowe, ale nie przy wielkopowierzchniowym. To trzeba mocno podkreślić, bo takiej możliwości nie zakłada ten projekt. Dyskutujmy, ale nie stawiamy tez, które nie mają pokrycia w rzeczywistości, bo wtedy rozwijamy spory wokół problemu nieistniejącego. Niedawno otrzymałem pismo od właścicieli, ono było takie trochę osobiste, więc nie wiem czy mogę o tym mówić. Chodzi o to, że ci właściciele, którzy twierdzą, że ich podeszły wiek

obliguje ich do wypełnienia woli, jako spadkobierców, żeby z tym terenem zrobić jakiś porządek. Twierdzą, że obecny stan nie przynosi im żadnych dochodów. Cała sytuacja tego rejonu czy innych na pewno niejednokrotnie była przedyskutowana i jestem przeświadczony o tym, że nie należy jednej, drugiej czy innej osobie jakieś działania pozamerytoryczne przypisywać”.

Radny Dariusz Bralski powiedział „...moje stanowisko, co do tego projektu jest negatywne i stwierdzam jednoznacznie, że będę głosował przeciwko tym zmianom z uzasadnienia takiego samego jak wówczas, gdy ten temat stawał pod obrady pierwszy raz. Ja chcę namówić państwa, żeby nie zmieniać tego planu zagospodarowania przestrzennego. Ja wiem, że procedura została uruchomiona i zamknięcie działań w tej materii to jest dzisiaj przyjęcie. Jakiej by tam powierzchni nie pobudował czy 900 m² jakiegoś pawilonu handlowego, czy 500 m², czy 200 m² to jest tak samo dodatkowa powierzchnia, która już na tej ulicy Hallera istnieje. Kolejna sprawa to taka, że w tym rejonie znajduje się szkoła. Zwiększenie ruchu kołowego samochodów w tym rejonie zwiększy niebezpieczeństwo dla dzieci, które chodzą same do szkoły. Nie ma tam żadnej sygnalizacji świetlnej. W godzinach szczytu zakorkowane są ulice 11 Listopada, Witosa i Piłsudskiego. Proszę pana prezydenta o rozważenie i podjęcie działań w sprawie zorganizowania ronda na skrzyżowaniu Piłsudskiego i Hallera oraz na skrzyżowaniu 11 Listopada i Hallera. Odległość między rondami jest wystarczająca żeby zmienić system ruchu na tych skrzyżowaniach. Sądzę, że przepustowość na tych ulicach znacznie się poprawi. Mnie interesuje przede wszystkim, z której strony będzie wjazd na tą działkę. Jeżeli wjazd ma być od ulicy Hallera to będzie tam niebezpiecznie. Proponuję żeby wjazd był od ulicy Dzieci Polskich. Jeżeli ruch kołowy miał być poprowadzony przez ulicę Baśniową to powiem szczerze, że ulica Baśniowa nie jest przygotowana do poruszania się samochodów o dużym tonażu, samochodów dostawczych. Jeżeli chodzi o budynek, ja wiem, że ma mieć piętnaście metrów wysokości i w metrach kwadratowych ma być podane, jakie te powierzchnie i co mają spełniać. Tam też ma być zapewniony parking pod obsługę tej działki, pod obsługę budynków, które tam będą stały. Drodzy państwo moje zdanie jest jednoznaczne, ja bym nie przyjmował tych propozycji, ponieważ takie pomieszczenia czy takie budynki można budować wzdłuż obwodnicy. Tam są tereny właśnie do tego przeznaczone, jest to poza miastem. Dzisiaj społeczeństwo ma po dwa, trzy samochody w rodzinie i nie będą mieli problemu z dojazdem. Dzięki temu tamta strona miasta będzie się rozwijała. Może budując takie obiekty przy obwodnicy, wojewoda spojrzy łaskawszym okiem i uzna, że jednak trzeba wspomóc budowę trzeciego mostu. Panie prezydencie, jeżeli przejdzie dzisiaj ten projekt to proszę pana żeby na 2016 rok w budżecie znalazły się przemyślenia dotyczące przebudowy skrzyżowań ze świetlnych na ronda, na ulicach Piłsudskiego i Hallera oraz 11 Listopada i Hallera”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski podziękował za uczestniczenie w sesji młodzieży klasy I o profilu matematyczno-geograficznym z II Liceum w Ostrołęce oraz Pani profesor Annie Cholewińskiej.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...na etapie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu, były konkretne terminy, nie wpłynęły żadne uwagi do przedmiotowego planu. Chcę podkreślić, że wysoka rada już raz przyjęła ten projekt uchwały. Myśmy razem ze specjalistami to wszystko przepracowali i dzisiaj konsekwencja jakaś jest, chociaż to wysoka rada na każdym etapie decyduje. Właściciel gruntu ma prawo prosić samorząd o zmiany i to właściciel ocenia czy dotychczasowe użytkowanie jest wystarczające dla niego czy nie. Właściciele nie raz wspominali, że oni działalności parkingowej prowadzić tam nie chcą i nie będą. Zdanie właścicieli też trzeba wziąć pod uwagę. Nie wiem, co będą planowali, jeżeli wysoka rada nie podejmie tej uchwały. Kilka konkretnych uwag przedstawił radny Bralski. Sprawy związane z budową ronda jednego czy drugiego będziemy brać pod uwagę. Słusznie prezydent Stańczyk przypomniał mi, że miejsca na budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Hallera i 11 Listopada jest za mało. Plan zakłada, że z ulicy Hallera zjazdu by nie było do omawianej działki. Wszystkie sprawy komunikacyjne opracowują i zatwierdzają specjaliści. Względy bezpieczeństwa muszą też być wzięte pod uwagę. Wiem, że w tym rejonie jest trudno zaparkować jednak chcę zauważyć, że miasto, wysoka rada, prezydent kilka działań na tym terenie poczynili. Zauważcie państwo, że jednak miejsc parkingowych przybyło

choć przy I Gimnazjum. Jeszcze raz podkreślam, że nie wpłynęły żadne uwagi, co do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a właściciele mieli prawo złożyć wniosek. Proszę, aby wysoka rada podeszła do tego, jako do kontynuacji działań wcześniejszych”.

Radny Adam Kurpiewski powiedział „...to nie jest żaden populizm to jest realne życie tego rejonu miasta. Powierzchnia zabudowy wykazana w tym planie wskazuje na to, że powstanie tam dość duży kolejny sklep z powierzchnią sprzedaży do 2000m² jednej z sieci, nie wiem czy to będzie Biedronka, czy Mila, czy Polo Market, czy LIDL. Na dzień dzisiejszy już zakazano stawiania tam garaży wolnostojących. Funkcjonowanie samorządu nie polega na tym żebyśmy zgadzali się na każdy złożony wniosek przez właściciela nieruchomości. Po to jesteśmy, żeby kształtować wygląd miasta. Potrzebny jest w Ostrołęce urbanista z prawdziwego zdarzenia, który będzie mówił, że w tym miejscu jest dozwolona tylko i wyłącznie taka zabudowa a w tym taka. I w taki sposób uporządkowalibyśmy tą przestrzeń miejską. O przestrzeni miejskiej już od dłuższego czasu są prowadzone rozmowy. Myślę, że powinniśmy zacząć podejmować właściwe decyzje. Najistotniejsze jest wspólne otoczenie, wspólne życie, wspólny wygląd tej przestrzeni miejskiej. Dlatego jestem przeciw i mówię w imieniu mieszkańców nie tylko naszego Osiedla Dzieci Polskich, ale mieszkańców Ostrołęki. Na tej ulicy i tak jest już wystarczająca liczba sklepów. Znajdują się też w tym rejonie powierzchnie do wynajęcia, którymi nikt się nie interesuje. Postawienie kolejnego obiektu tego typu spowoduje, że wszyscy mieszkańcy OSM będą mieli wyższe czynsze. Szanowni państwo, albo opowiemy się za mieszkańcami i obniżeniem opłat czy będziemy za prywatnym interesem. Dalej podtrzymuję swoje pytanie, chcę wiedzieć, co ci właściciele zamierzają tam postawić”.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział „...słuchając przedmówców mam wrażenie, że jesteśmy w czasach gospodarki ręcznie sterowanej. To jest własność prywatna ma prawo zrobić z tym, co chce. Nie możecie przetrzącać parkingów czy tego, co właściciel chce zrobić z tym terenem w rejon obwodnicy. Jak to ma być koło obwodnicy to proszę kupić działkę od tego pana i zrobić parking. Dzisiaj mówimy o tym, że może tam powstać market. Ile tych marketów już jest w Ostrołęce? Czy powstanie jednego marketu więcej zmieni wygląd Ostrołęki. Mamy czasy wolnego rynku to rynek decyduje o tym czy i gdzie ma powstać market. Mamy w Ostrołęce dwie galerie w centrum miasta. Część tych radnych w ogóle nie podnosiła głosu sprzeciwu. Ja przy obu byłem za. Tragedię robicie, że powstanie kolejny market”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział, że co do drogi i rozumowania w tej sprawie zgadza się z radnym Kleczkowskim”.

Radny Dariusz Bralski powiedział „...nie wiem skąd radny Kurpiewski ma te informacje, że spółdzielnia podnosi czynsze najemcom na powierzchnie użytkowe, jeżeli chodzi o wolne powierzchnie użytkowe - są to dwa pomieszczenia, na które klienci już się zgłosili. Więcej takich pomieszczeń, które można by było zagospodarować, nie ma. Jeżeli chodzi o pawilon na Hallera 4 to są prowadzone już rozmowy, firma wchodzi z elektrycznością. Najprawdopodobniej będzie to fajnie wyglądało. Nie ma na tym terenie więcej wolnych powierzchni. Jest to prywatna działka i właściciel może zagospodarować ją jak chce. Popieram pomysły pana prezydenta i wiele rzeczy, które idą w kierunku mieszkańców są dobre. Dzisiaj jestem przeciw z tego względu, że po pierwsze pawilonów w tym rejonie jest wystarczająco. To, że powiedziałem o tym, aby pobudować w okolicach obwodnicy dodatkowe powierzchnie to był tylko takli przykład. Te wszystkie sklepiki prywatne, które są wzdłuż Biedronki na Dzieci Polskich, te, które są w pomieszczeniach spółdzielni na Hallera one coraz słabiej przęda. Jeżeli pozwolimy jeszcze raz na pobudowanie takiej dużej powierzchni i ten sklep powstanie to drodzy państwo rzeczywiście będzie taka sytuacja, że te małe przedsiębiorstwa zaczną upadać. Nie mówię tego po to żeby dostać większy aplauz, tylko widzę, że nie przyniesie to żadnych korzyści mieszkańcom. Pojawi się również zagrożenie bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do szkoły przy ulicy Hallera. Nie zgodzę się z panem prezydentem, że na skrzyżowaniu ulic Hallera i 11 Listopada jest za mało miejsca na pobudowanie ronda. Jest tam pas zieleni, który można do tego celu wykorzystać. Proszę zauważyć, że fajne rondo jest na skrzyżowaniu ulic Gorbatowa i Inwalidzkiej. Na skrzyżowaniu ulic Hallera i Piłsudskiego również jest dużo

miejsca. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, że trzeba będzie wejść w teren spółdzielni to na pewno z nowo wybraną radą będziemy rozważali o tym żeby poprawić komunikację. To również znajduje się w interesie spółdzielców. Rozumiem wystąpienie prezydenta z informacją, że rozpoczęto procedurę zmian. Do przygotowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie było protestów, dlatego, że mieszkańcy jeszcze nie czują tego. Liczą na to, że jednak nie powstanie na tym placu to, o czym radny Kurpiewski wspominał. Mowa jest na razie o jakiejś powierzchni handlowej. Mieszkańcy dopiero się ockną jak już będzie to pobudowane i zwiększy się ruch kołowy przez ulicę Baśniową, bo ulica Dzieci Polskich już jest przeładowana tym ruchem. Dlatego pytam, z której strony będzie wjazd na tą działkę? Jest to dosyć ważne. Cieszę się, że na mój wniosek pan prezydent rozszerzył ilość miejsc postojowych wzdłuż ulicy Hallera. Dzięki temu mieszkańcy mają gdzie parkować. Dodam tylko, że na ulicy Witosa też należy zwiększyć ilość miejsc parkingowych. My, jako spółdzielnia szukamy każdego wolnego miejsca żeby móc tych miejsc postojowo-parkingowych dobudować, rozszerzyć, przy współpracy z miastem. Sadzę, że projekt, który pan prezydent przedłożył pewnie przejdzie, lecz będzie to utrudnieniem dla osób, którzy tam zamieszkują”.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak powiedziała „...chcę się odnieść do tego projektu. Rozumiem zadanie pana Kurpiewskiego i pana Bralskiego. Mieszkałam na tym osiedlu i rozmawiałam z ludźmi. Przy każdej podejmowanej decyzji pamiętam o tym, że jestem radną wszystkich mieszkańców. Zarówno po jednej jak i po drugiej stronie. Mamy czasy gospodarki rynkowej i musimy zmierzyć się też z konsekwencjami tej gospodarki. Dyskutujemy a nie wiemy, co tak naprawdę ma tam powstać”.

Wiceprezydent Paweł Stańczyk powiedział „...chcę przypomnieć, iż w przyszłości w planach samorządu jest wybudowanie ulicy Dobrzańskiego, która będzie wchodziła w ulicę 11 Listopada. Proponuję, tą dyskusję o rozwiązaniu układu komunikacyjnego Hallera – 11 Listopada, rozpatrzyć po tym jak zostaną zintegrowane te dwa skrzyżowania świetlne. Jeśli się okaże, że to rozwiązanie nie służy poprawie przepływu komunikacyjnego wtedy będziemy rozpatrywać inne możliwości. Wydaje się, że ciężko będzie zlokalizować tam rondo aczkolwiek jest to wyzwanie, przed którym stanie projektant”.

Radny Łukasz Kulik powiedział „...ze strony osób, które chcą zagłosować przeciw pada taki argument własności prywatnej. Myślę, że my, jako radni powinniśmy się kierować przede wszystkim dobrem mieszkańców. Dobrem tych, których jest więcej a nie tych, którzy mają więcej pieniędzy. Dzisiaj możemy mówić, że jesteśmy za pełną wolnością gospodarczą. Słuchając tych dyskusji przypomniła mi się taka sprawa, że jeżeli właściciel prywatny zechce położyć tam sobie trawnik to ma takie prawo, oczywiście tak, ale przypomniła mi się sprawa KREXU. Co będzie, jeżeli właściciel prywatny zdecyduje się, że w środku miasta będzie chciał postawić tartak. Czy my w takiej sytuacji też nie będziemy mogli wyrazić sprzeciwu. Jest pewna grupa obiektów, które są w jakiś sposób uciążliwe dla mieszkańców. My, jako radni powinniśmy zdecydować czy pozwalamy na funkcjonowanie takich obiektów w centrum miasta. Czy też powinny się znajdować w innych obszarach miasta. We wniosku jest napisane, że ma powstać obiekt do 2000m² i do 15 metrów wysokości. Przeciętny dyskont Biedronki wynosi od 1000 do 1200m²., Czyli w poziomie mamy praktycznie dwa razy taki budynek jak przeciętna Biedronka. Natomiast te 15 metrów wysokości daje, co najmniej trzy kondygnacje. To możemy sobie teraz wyobrazić, jakiego typu budynek powstanie. Kolejnym argumentem, który według mnie świadczy przeciwko wydaniu zgody na takie zagospodarowanie tej działki, są sprawy dotyczące komunikacji. Wybudowanie budynku w tym miejscu zwiększy znacząco natężenie ruchu w pobliskim sąsiedztwie szkoły, w pobliskim sąsiedztwie takich obiektów jak Polo Market, który już tam istnieje, Biedronki, Towaroteki i Lidla. Po drugie należy ustać w obronie tych prywatnych przedsiębiorców, którzy funkcjonują na terenie tego osiedla. Mówienie, że budowa kolejnego marketu nic nie zmienia jest błędem. Duże sieci zabierają klientów lokalnym przedsiębiorcom. I duże sieci nie płacą podatków w Ostrołęce. Kierując się dobrem naszych mieszkańców powinniśmy stawiać na lokalnych przedsiębiorców i na to żeby jak największe dochody trafiały do miasta. Tylko pojawia się pytanie:, co dalej? Tak jak pan prezydent wspominał, spadkobiercy chcą zrobić porządek z tym terenem. Może warto zastanowić się czy pan prezydent, w

osobie miasta, nie podjąłby rozmów z właścicielami tego terenu i przejęcia tego terenu przez miasto. Może warto zastanowić się i pobudować w tym miejscu parking publiczny, który odpowiadałby potrzebom mieszkańcom osiedli znajdujących się wokół. To jest tylko proponowane rozwiązanie. Odrzucając wniosek o zmianie planu zagospodarowania a jednocześnie kontynuując rozmowy z nimi, myślę, że jesteśmy w stanie znaleźć sensowne rozwiązanie”.

Radny Adam Kurpiewski powiedział „...ja przypomnę tylko sytuację pisków, na których to mamy taką sytuację gdzie sprzedano działkę przez miasto Ostrołęka z pewnymi zapisami w planie, które mówiły o budowie powierzchni bankowej, niezgodnej z tym, czego oczekuje inwestor. Pamiętam z poprzedniej kadencji rady jak pan prezydent wielokrotnie powtarzał, że on sprzedał z takim zapisem w planie i on tego zapisu nie zmieni żeby go nikt nie oskarżał, że sprzedał po niższej cenie a teraz będzie wyższa cena, taka, jaką sobie inwestor zaplanował. To ciągnie się już podejrzewam osiem, dziesięć lat. I w tym przypadku nikt nie mówi, że własność prywatna jest święta. Na zachodzie tak naprawdę większość gruntów jest własnością prywatną.

Dajmy na to w centrum Nowego Jorku istnieje Central Park. Jak on istnieje? Istnieje, dlatego, że właśnie odpowiedzialność władzy samorządowej polega na tym, że reguluje urbanistycznie wygląd przestrzeni miejskiej. Ja tu się zgadzam, że moglibyśmy spróbować wykupić ten grunt od właściciela i urządzić parking z przestrzenią zieloną, dla mieszkańców osiedla. Nie przemawia przede mną żaden populizm, przemawia przede mną rozsądek i dbałość o interesy mieszkańców. Głosząc przeciwko tej zmianie, będzie to w interesie mieszkańców miasta, w interesie spółdzielców, którzy nie tracą dochodów z czynszu, z najmu z lokali znajdujących się w Juniorze i Ewie, no i z korzyścią dla przestrzeni miejskiej. Czy nie słyszą państwo tych głosów sprzeciwów odnośnie shopów sprzedających dopalacze. Skoro jest wolność gospodarcza to niech sobie sprzedają, skoro ktoś chce kupować. Czy mamy nie interweniować, jako samorząd i pozwalać na to żeby powstawały jak grzyby po deszczu. Czy nie słyszą państwo głosów, że powinno się regulować to, co jest niedopuszczalne. Mieszkańcy tego oczekują, żeby nie powstawało dziesięć aptek na jednej ulicy. My musimy naprawdę wziąć sprawy w swoje ręce i dbać o wygląd tego miasta. Miasto jest ładne, ale jeżeli zaczniemy pozwalać każdemu budować to, co chce na swojej działce i nie będziemy mieli na to żadnego wpływu, tylko bezkrytycznie będziemy przyjmowali każdy pomysł to naprawdę powstaną Krexy w centrum miasta, powstaną warsztaty samochodowe, sklepy z dopalaczami. Czy tego państwo oczekują?”

Radny Edward Górecki zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji z powodu powtarzających się argumentów za i przeciw.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...błędem jest stwierdzenie radnego Łukasza Kulika, że markety wielkopowierzchniowe nie płacą podatków. Jeżeli chodzi o podatek lokalny to podatek od nieruchomości jest pobierany. Oczywiście często się zdarza, że firmy unikają płacenia podatku dochodowego, ale dochodzi podatek od nieruchomości i ten płacą. Właściciele zadeklarowali, że jeśli będą z tym terenem coś robili to nie będą dążyć do tego, żeby ewentualnie nowy właściciel nie zapłacił za renty planistyczne. Panu Radnemu Kurpiewskiemu, że zupełnie podstawowych rzeczy nie rozumie. Ja zawsze stoję na stanowisku, że jeśli od miasta ktoś coś kupuje i płaci mniej to nie powinno się za chwilę zmieniać planu, żeby ten teren miał większą wartość. Za takie rzeczy nie jeden burmistrz czy prezydent miał poważne kłopoty i to nie płynące z jakiś głupawych donosów wrogów politycznych tylko autentyczne kłopoty. Jeśli sprzedaliśmy piaski przed laty to właściciel wiedział, do czego one są przeznaczone. Różnica polega na tym, że kupił je od miasta. Zatem nie można proponować miastu żeby taniej coś sprzedało a potem zmieniło plan, żeby właściciel nagle zyskał. Takie sytuacje bywały, że miasta czy gminy sprzedawały teren na przykład na nieużytkach a potem zmieniały pod wielkopowierzchniowe mi nagle ten sam teren zyskiwał na ogromnej wartości. Ja tak nie uważam. Co innego zmiany w planie na rzecz właścicieli, którzy nie kupowali czegoś od miasta tylko posiadają grunty już od wielu lat. Teren, o którym mówimy, jak państwo uznacie tak będzie. Tu akurat z argumentem radnego Góreckiego nie sposób się nie zgodzić. Oczywiście, że ten teren można by wykupić, wiele rzeczy można by w mieście wykupić, ale, za co.

Potrzebne są ronda, potrzebne są boiska, potrzebne jest utrzymanie szkół, do których jak wielokrotnie mówimy dokładamy miliony. Drodzy państwo jest w budżecie strona dochodowa i wydatkowa. Oczekiwać i żądać to my możemy mieć wszyscy dużo, ale daleka jest droga do tego, żebyśmy odłożyli wiele rzeczy i kupili te czy inne tereny. Ja też jestem za tym, aby powstawały nowe tereny zieleni, wypoczynkowe i inne. Tylko, skąd wziąć na to pieniądze? A co do dopalaczy to jest tak, że był taki premier, który teraz zwiął na zachód, który mówił, że w jeden dzień to zakończy. My w samorządzie wiele byśmy chcieli, ale potrzeba regulacji rządowych w sprawie hipermarketów, zakazu sprzedaży substancji, które niszczą człowieka. Niestety choćbyśmy nie wiem jak zaklinali rzeczywistość, samorząd nie rozwiąże tej sprawy. Jeżeli chodzi o sytuację z Krexem to Ostrołęka jakoś sobie poradziła.

Radny Dariusz Bralski powiedział „...w projekcie, który został przedstawiony jest napisane, jakiej wysokości to będzie budynek. Maksymalnie 15 metrów. Chyba trzeba mieć wyobraźni, żeby na 15 metrach wysokości pobudować dwa czy trzy piętra, gdzie potrzeba na powierzchnię użytkową jest inna jak na powierzchnię mieszkalną. Materiał, który został przygotowany na pewno został, dobrze przygotowany, tylko potrzeby ludzkie w tym rejonie drodzy państwo mówią o tym, że nie powinniśmy popierać tego wniosku.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego Edwarda Góreckiego.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek zgłoszony przez radnego Edwarda Góreckiego został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Hallera” w Ostrołęce.

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 3

Projekt uchwały uzyskał akceptację radnych.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Bogusławskiego” w Ostrołęce,

Radny Michał Skowroński powiedział „...komisja rozpatrzyła wniosek właściciela dotyczący zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, obejmującego możliwości budowy obiektu łączącego funkcje dworca autobusowego oraz funkcji handlowo-usługowej o powierzchni do 2000m². Od dawna borykamy się z tym problemem, co z tym dworcem zrobić i tutaj właśnie wychodzimy naprzeciw pomysłowi właściciela. Komisja wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały, bo jest poprawny”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...słusznie przypomniał radny Skowroński, że teren, który teraz omawiamy to faktycznie od lat stawiane są miastu pytania:, co z tym będzie? Od wielu lat jest tam dzierżawiony grunt pod dworzec PKS. Dzierżawcą od wielu lat był PKS, teraz jest firma autobusowa prywatna, która wykupiła PKS. Docierają do mnie głosy dotyczące wyglądu samego tego terenu. Ani dzierżawca na tym terenie nie był w stanie wiele zrobić, ani plan zagospodarowania przestrzennego nie pozwalał na wiele. Wiele osób przyjeżdżających do Ostrołęki, czy też przejeżdżających przez Ostrołękę komunikacją autobusową pozostawia w sobie takie wrażenie późnych siedemdziesiątych lat, że dworzec został bez zmiany. Teren należy do kogoś innego, właścicielem jest parafia, diecezja. Zmiany w Polsce powojennej sprawiły, że dawnemu

właścicielowi udało się odzyskać ten teren, niegdyś kończył się on przy ulicy Hallera. My dzisiaj rozpatrujemy problem przystąpienia do wprowadzenia zmian w tym planie. To wysoka rada zadecyduje czy mamy się tym wnioskiem zająć, czy też nie. Przedstawiona propozycja jest odpowiedzią na wiosek właściciela. Założenia tego wniosku są takie, żeby połączyć funkcję dworcową oraz usługowo-handlową. Gdyby udało się zrealizować te pomysły to myślę, że zaprowadzono by tu taki ład przestrzenny, na którym ten teren by zyskał. Właściciel wystąpił z wnioskiem a my to rozpatrujemy. Kompetencją rady miasta jest decyzja czy do tych zmian przystąpić a potem czy je wprowadzić. Mam nadzieję, że wysoka rada rozpatrzy sprawę tak, żeby sprawiedliwie i uczciwie do tego wniosku podejść. Ze strony radnych padły sygnały, że tych budynków handlowych przybywa. Myślę, że tam gdzie ktoś planuje pobudować taki obiekt no to chyba sobie przeliczył czy ten projekt mu wyjdzie. Nie znam się na handlu, więc nie wiem czy to jeszcze się wszystko zmieści w Ostrołęce, czy nie. Właściciele danych terenów i pomysłodawcy jakiś nowych obiektów nie są niezorientowani w sprawach rynkowych”.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział „...panie prezydencie, mówił pan, że nie wie, kto jest właścicielem, przecież wystarczy spojrzeć do wniosku. Wnioski składają tylko właściciele. Poprzedni projekt uchwały, który pan przygotował dotyczy rejonu Hallera i tam pomiędzy przystąpieniem do sporządzenia miejscowego planu a do zmiany planu upłynęło około dwa lata. Czy w podobnym czasie przewiduje pan przygotowywać plan rejonu Bogusławskiego?

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...nie znam relacji między właścicielstwem diecezji a parafii. Co do czasu to jest tak, że musimy przeprowadzić te wszystkie procedury planistyczne, jeśli wysoka rada te kierunki nada. Wszystko, co dzieje się w urzędzie, staramy się w miarę sprawnie przeprowadzać. Wszystkie ustawowe sprawy one są obowiązujące, sprawy wyłożeń, sprawy zbierania uwag, protestów, zarzutów są wyznaczone i my tutaj nie jesteśmy władni, żeby to skracać. Dużo zależy też od tego czy takie uwagi, zarzuty, protesty ktoś złoży, bo wtedy dodatkowo należy to rozpatrzeć. Nie potrafię dokładnie określić ile czasu by to trwało. Sądzę, że szans na to, by to się stało w ciągu kilku miesięcy, nie ma. Z reguły rok do półtora roku takie sprawy trwają. Na jedną sesję nie wprowadzamy dziesięciu projektów planistycznych.

Radny Dariusz Bralski powiedział „...jak zauważyliście państwo pierwszy temat i drugi, one się ze sobą łączą. W przypadku rejonu Hallera jest to sfera prywatna, przeznaczona pod wymiar typowo handlowy, w przypadku rejonu Bogusławskiego również mówi się o powierzchni około 2000m². Sądzę, że dobrze się dzieje, że wreszcie w tym rejonie zmieni się wygląd tego miasta. Chodzi o to, że mamy zabytek, który jest ładnie odnowiony. Mamy kilka banków, które też wizerunkowo ładnie wyglądają. Trzeba przyznać, że rejon tego dworca autobusowego jest zaniedbany. Dobrze, że właściciel podszedł do tego w taki sposób, żeby wystąpić z wnioskiem i spróbować to w jakiś sposób ogarnąć. Mam nadzieję, że kiedy już będziemy zatwierdzać ten plan po tych wszystkich protestach i po tych wszystkich tematach, które muszą być spełnione, właściciel w tych projektach przewidział również inne rzeczy a nie tylko sklepy. Może jakaś biblioteka, jakaś świetlica dla młodzieży. Myślę, że w tym rejonie powierzchni handlowych też jest dosyć. Dobrze byłoby, żeby ten budynek był na trochę inną materię przygotowany na przykład na biura. Nie ma w ostrołęce takiej lodziarni z prawdziwego zdarzenia. Te, które są, są tak przeładowane, że trzeba tam po czterdziestu minut stać, żeby lody kupić. To są sprawy życiowe tego miasta i pod tym kontem też powinniśmy z właścicielami rozmawiać. Nie ma w pobliżu takiego lokalu gdzie można by było kawę wypić i coś zjeść. Dlatego uważam, że w tym rejonie coś takiego by się przydało”.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała „...zauważyłam, że coraz częściej dworce kolejowe i autobusowe są remontowane w nawiązaniu do takiej infrastruktury mało ciekawej o innych formach. O ile dobrze pamiętam to najciekawszą propozycją, która wygrała konkurs w kategorii innych form, było pobudowanie biblioteki właśnie w takim miejscu. Uważam, że pomysł zrobienia pomieszczeń, które będą pełniły funkcję handlową jest złym pomysłem. Uważam, że należy nawiązać do architektury, która tam jest. Powstanie ładny kawałek miasta z dworcem autobusowym. Wiem, że nie można właścicielowi niczego z góry nakazać, ale fajnie by było, gdyby tam pełniono działalność

usługową, która wiązałaby się z zapotrzebowaniem młodzieży, dorosłych na różne formy rozrywki. Trudno jest mi w tej chwili powiedzieć, co ja bym tam widziała. Myślę, że młodzież i nie tylko oczekuje czegoś innego”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...nie jestem od tego, aby znać szczegóły, które właściciel zaplanował. Może tych szczegółów jeszcze nie zaplanował. Uwagi wnoszone przez was są ciekawe i płynące z troski. Myślę, że mamy dowody na to żeby parafia, która po sąsiedzku funkcjonuje dała przykłady takiej troski społecznej. Myślę tu o umiejscowieniu w tym obiekcie chociażby domu pobytu dla seniorów. Wiem, że ta współpraca ze strony parafii jest, od początku, chociażby poprzez udostępnienie lokali czy parkingu. Rzeczywiście w sąsiedztwie rejonu Bogusławskiego mamy chyba najważniejszy zabytek naszego miasta Klasztor. To nawiązanie jest istotne. Jak powstawał przed laty taki budynek gdzie mieści się parking to nawiązanie kolorystyczne już było. Nie znam się na sprawach architektonicznych, żeby stwierdzić, że to było tak a nie inaczej. Wiem, że te uwagi były uwzględniane. Starano się w tym przypadku również kolorystycznie nawiązać do istniejącej infrastruktury. Świetlice w okolicy są, ale to prawda, że potrzeba na takie świetlice zawsze będzie. Mam też taką wstępną wiadomość, że ci drobni handlowcy, którzy tam wokół dworca są zgromadzeni, jeśli uda się to przedsięwzięcie, to będą mieli propozycję dalszego funkcjonowania w tych nowych budynkach. Ten drobny handel pewnie też jest potrzebny. Co do zapisów w planie, to wobec poprzedniego projektu i do obecnego, pozwolę sobie przypomnieć, że to są pewne ramy, pewne dopuszczenia. My dzisiaj podejmując uchwałę nie przesądzamy o tym czy powierzchnia musi być równa 2000m², czy to może być 30m², czy 17m². My mówimy o pewnych ramach, o dopuszczeniu. Co właściciel na miejscu zaplanuje to jest już inna rzecz. Byle by się w tych ramach zmieścił. My tutaj odpowiadając na wniosek właściciela, pozwolimy na połączenie funkcji handlowej i tej dworcowej to myślę, że te różne usługowe rzeczy takie także gastronomiczne to jest rzecz naturalna w takim miejscu. Wyjątkowo istotne wydaje się to, że ten teren nabrałby zupełnie innego wyglądu. To jest mimo wszystko bardzo ważne miejsce. Jeśli powstało by coś ładnego, funkcjonalnego, estetycznego to sądzę, że Ostrołęka na tym by zyskała. Ulica Piłsudskiego dzięki budynkom, zwłaszcza na końcu, zyskała na wyglądzie. Gdyby udało się znaleźć nabywcę dawnego budynku basenu i tu na dworcu coś by powstało to myślę, że ta ulica nabrałaby zupełnie innego blasku. Mam nadzieję, że Wysoka Rada po rozpatrzeniu wniosku te odpowiednie kierunki wyznaczy”.

Radny Adam Kurpiewski powiedział „...ten teren zasługuje na jak najszybsze zmiany. Pomysł jest bardzo dobry. Najważniejsze jest to, że powstanie dobry obiekt łączący funkcję dworca autobusowego z funkcją handlową. Nie będę tu protestował a będę wręcz zachęcał do tego abyśmy głosowali za. Jest to bardzo dobre rozwiązanie dla mieszkańców miasta. Oby jak najszybciej zrealizowano ten pomysł”.

Radny Łukasz Kulik powiedział „...dyskutujemy nad drugim wnioskiem o podobnej inwestycji. W tym wniosku też jest napisane, że powierzchnia wynosi do 2000m². Nie będę powtarzał argumentów o budowie obiektów wielkopowierzchniowych na terenie miasta. Dziwię się, słysząc argumentacje niektórych radnych na temat kwiecistego wyglądu przyszłego dworca, tych parków, fontann i tego miejsca radości. Dwadzieścia minut temu rozmawialiśmy na temat wolności gospodarczej i tego, że właściciel gruntu może robić tam, co chce. Skoro w tamtej sytuacji nie mieliśmy prawa decydować o tym, co tam ma być, to skąd wiecie, że w tym miejscu będzie tak jak sobie wyobrażacie. W tej całej sytuacji wszyscy bardzo ładnie pochycili pomysł, pięknego wyglądu nowego dworca. Oczywiście dworzec jest potrzebny. Pamiętam, że lokalizacja nowego dworca była rozważana w innym miejscu. W całej sprawie brakuje mi też więcej informacji na temat budowy nowego dworca. Pozwolę sobie użyć bardzo ważnego argumentu. W obecnej sytuacji tworzymy swego rodzaju precedens, który będzie poruszony w całej Polsce. Mamy sytuację, w której to parafia występuje z wnioskiem o zmianę planu zagospodarowania. Ja przestrzegam moich kolegów przed konsekwencjami tego precedensu. Obawiam się, że kolejna rzecz, z której będzie znane nasze miasto. Słuchając wypowiedzi radnych, widzę, że decyzja została przez wielu już podjęta. Przecież nie

mogliby się sprzeciwić skoro na początku dzisiejszej sesji otrzymali takie o to piękne albumy od księdza Grzegorzcyka, który jest wnioskodawcą w tej sprawie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...rozbawiła mnie wypowiedź radnego Kulika, można dojść do wniosku, że i projekt uchwały o patronacie Ojca Świętego to też w związku z tym projektem. Może i ja nie powinienem o pewnych rzeczach mówić, ale pewne rzeczy z człowieka nie wychodzą nawet jak się zmienia szyldy”.

Wiceprezydent Paweł Stańczyk powiedział „...PKS jeszcze za czasów, kiedy prezesem był pan Jarosz chciał dokonać jakiegoś mniejszego czy większego remontu tego budynku. Wówczas plan zagospodarowania przestrzennego, obecnie obowiązujący na to nie pozwalał. Zmieniając ten plan Mobilis będzie mógł przeprowadzać remonty. Jeśli państwo podejmiecie tą uchwałę to użytkownik tego terenu będzie mógł przeprowadzić jakiegokolwiek prace inwestycyjne. Nawet gdyby to nie było centrum handlowe”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział „...uwagi, co do przekazanych albumów na początku sesji są mocno krzywdzące i dla proboszcza i dla nas wszystkich radnych. To jest pierwsza sesja, na której mogliśmy to wręczyć. Chciałem zrobić to niezwłocznie, szczególnie z tego powodu, że patronem naszego miasta jest Jan Paweł II”.

Radny Dariusz Bralski powiedział „...powiem szczerze, że trudno znaleźć słowa. Jak można być niekonsekwentnym w działaniu, kiedy przyjmuje się coś, co jest w podzięcie a później się neguje. Ja owszem negocowałem, ale w sensie, że nie otrzymałem tego od kogoś z zwierzchników kościelnych. Przyjąłem to bardzo pozytywnie i cieszę się, że mój głos przyczynił się do tego, że mamy tak niewątpliwie solidnego patrona Miasta Ostrołęki. Nie da się pominąć tego, że jesteśmy w większości krajem katolickim i obojętnie, co byśmy nie zrobili czy w sprawach remontu, czy w budżecie, czy cokolwiek to zawsze będzie się przewijała też sfera kościelna. Radny Kulik zapewne tego nie pamięta, ale niegdyś wszystkim zabierano grunty i później był problem z rekompensatą za to. Dzisiaj tym terenem zarządza parafia. Jeśli zarządza parafia i widzi, że należy ten teren poprawić to ja uważam, że nie można właścicielowi bronić tego, że chce poprawić wizerunek. Poprzedni temat, gdy mówiliśmy o przeznaczeniu terenu z pod parkingu na obiekty handlowe. Negatywnie wypowiadaliśmy się w tej sprawie, dlatego, że w tym rejonie jest sześć dużych sklepów. W przypadku rejonu Bogusławskiego właściciel terenu chce doprowadzić to miejsce do cywilizacji. Chce by wyglądał tak jak powinien wyglądać. Przykładem tego jest Warszawa gdzie zarządza pani Waltz. Zobaczcie państwo jak dworzec Wileński wygląda. Przecież to była ruina. Aż się chce wjechać od tej strony do Warszawy. Sądzę, że dobrze się stało, że właściciel wystąpił do miasta z wnioskiem o podjęcie działań. Przenosząc dworzec na ulicę Zawadzkiego a wjazd zrobić od ulicy Witosa to ja będę przeciwny temu przeniesieniu. Dlatego, że ja mieszkam na tej ulicy i sobie nie wyobrażam zwiększenia ruchu kołowego. Przy tej ulicy jest całe osiedle blokowe. Z pewnością mieszkańcom będzie to przeszkadzało”.

Radny Michał Skowroński powiedział „...z ogromnym niezadowoleniem wysłuchałem wypowiedzi radnego Kulika, który próbuje podzielić właścicieli terenów omawianych na tych, którzy są z parafii i na tych, którzy są właścicielami prywatnymi. Dlaczego mamy dyskryminować kościół z tego powodu, że jest właścicielem działki. Zasugerował pan, że robimy precedens. Dla mnie parafia jest takim samym właścicielem tej działki jak każdy inny właściciel. W ostatnim czasie nie pamiętam, żebyśmy jakiegokolwiek inny wniosek dyskryminowali. Jest pan jedynym radnym jak zauważyłem w wypowiedziach w internecie, która w ogóle twierdzi, że tam się coś złego dzieje. Jak dla mnie to nie jest nic złego, że parafia jest właścicielem i takie wnioski składa”.

Radny Henryk Gut powiedział „...jestem zdziwiony wypowiedzią jednego z radnych. Jest to przecież dobra inicjatywa, która została tutaj podjęta, polegająca na upiększeniu tego terenu. Podziwiam właściciela, że podjął się tak trudnego zadania. Jest napisane we wniosku, że właściciel ma inicjatywę i chce żeby funkcja tego, terenu była podobna do tej istniejącej. Rzeczywiście wystarczy ten teren pięknie zagospodarować. Nie wiem, czemu pojawia się jakiś problem, że to jest inicjatywa parafii. Zdecydowana większość mieszkańców tego miasta jest parafianami tej czy innej

parafii. I to jest nasza inicjatywa w sumie, bo chcemy wspomagać inicjatywy dotyczące naszego miasta. Uważam, że to nie ma znaczenia czy to ksiądz proboszcz, czy to ksiądz biskup występuje z taką inicjatywą. Warto jest nieraz przemyśleć, czy rzeczywiście to powinno nas dzielić ideowo. Uważam, że nie warto poruszać na przestrzeni publicznej tej sytuacji, tych problemów, które czasami może nas osobiście dotyczyć. Jest to przecież dobro wspólne i jak najbardziej powinno się je wspierać. Jest to jak najbardziej cenna inicjatywa, którą powinno się wspierać bez najmniejszych wątpliwości. Wspomnę tylko, że w starej tradycji Brytyjskiej jest tak, że jeżeli zobaczy się, że mieszkańcy czy członkowie danej społeczności sami coś wnoszą to władza chce to sankcjonować. I taką rolę my, jako samorząd powinniśmy pełnić. Nie warto podchodzić do tego w taki sposób, że Ostrołęka ma być tym gdzie wszyscy będą zainteresowani, co się wydarzyło. Nic się nie wydarzyło. Wspieramy piękną inicjatywę”.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział „...mamy wolny rynek, jeżeli ktoś tam widzi lodziarnię to zawsze może otworzyć biznes i sprzedawać lody czy jakieś inne produkty czy smakołyki. Mam pytanie, czy podczas remontu będzie przeniesiony dworzec w inne miejsce? Czy miasto prowadziło rozmowy, że na czas remontu przeniesie gdzieś ten dworzec, czy też będzie jakiś zastępczy? Czy w tym projekcie jest jakieś zabezpieczenie, że ten dworzec tam będzie? W uzasadnieniu jest napisane, że ma być dworzec z funkcją handlową. Czy przypadkiem nie będzie tak, że uchwalimy plan a dzierżawca nie wybuduje żadnego dworca tylko na przykład postawi jakiś market? Czy jest jakiegokolwiek zabezpieczenie w tym, że właściciel będzie zobligowany do tego, że ten dworzec tam będzie?”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...co zrobi dzierżawca tego nie wiem. Raczej jest to pytanie, co zrobi właściciel. Właściciel nawet dzisiaj może zakończyć współpracę z dzierżawcą. Wtedy Mobilis, o który wyrażamy tutaj troskę, będzie musiał sobie poradzić. Jest to sprawa drugorzędna. Ważniejsze jest to, o co radny Kleczkowski pyta. Celem sporządzenia miejscowego zagospodarowania przestrzennego jest zmiana przeznaczenia terenu, polegająca na możliwości budowy jednego obiektu, stanowiącego całość architektoniczno-urbanistyczną, łączącego w sobie funkcję dworca autobusowego oraz funkcję handlowo-usługową o powierzchni sprzedaży do 2000m². I to jest jakby realizacja wniosku właściciela. W moim przekonaniu to właśnie teraz wyznaczamy taki oto kierunek, żeby obiekty, które tam powstaną łączyły te funkcje. Na dzień dzisiejszy te trudności były by inne gdybyśmy zostawili to po staremu. Co do zabezpieczeń przeniesienia dworca, dzisiaj właściciel zwrócił się o taką zmianę. Jakie są umowy między właścicielem a dzierżawcą ja po prostu nie wiem. Zwłaszcza, że nikt nie musi mnie o tym informować. Sądzę, że w interesie obu stron, to znaczy i właściciela, który pobiera jakiś czynsz za wydzierżawienie terenu, żeby w czasie ewentualnej budowy jednak ta funkcja dworcowa przetrwała. Myślę, że Mobilis nie będzie się nigdzie przenośli, bo przecież po sąsiedzku obsługują swoich klientów mniejsze firmy prywatne. Utrata klienta to duży problem. Sądzę, że tak będzie wszystko ułożone między właścicielem a dzierżawcą, żeby nie było przerwy na działalność. O szczegółach nie wiem, nawet nie muszę wiedzieć. Z moich zamyśleń wynika, że ta funkcja nie będzie przerwana. Wniosek wskazuje na to, że właściciel i chce, ale też tymi zapisami będzie zobowiązany do tego, żeby taka łączna funkcja była zrealizowana”.

Radny Adam Kurpiewski powiedział „...mam przed sobą wyciąg z zapisów w planie i wyraźnie jest napisane, że jest to podstawowa jednostka terenowa, centrum handlowo-usługowe. Z tego wynika, że tam nie miało być dworca. Dzisiaj wprowadzamy zmianę, żeby mógł tam być nadal dworzec. Dworzec jak wszyscy wiemy jest w fatalnym stanie technicznym. Praktycznie kwalifikuje się do generalnego remontu. Budynek przechodzi badania techniczne, więc trzeba by było to sprawdzić jak to jest na prawdę, czy tam nie ma zagrożenia katastrofą budowlaną tak jak było w przypadku mostu. Dzisiaj jesteśmy myślę w większości za tą zmianą, żeby jednak ta funkcja dworcowa pozostała. Ta funkcja dworcowa w tym miejscu myślę, że jest istotna dla nas mieszkańców. Jeżeli Mobilis miałby interes, żeby tej zmiany nie wprowadzać to by na pewno protestował. Tak sobie wyobrażam odpowiedzialne kierownictwa tej firmy. Nie wiemy, kto będzie

inwestorem. Być może realizacją tej inwestycji będzie zajmowała się właśnie firma Mobilis. Ta zmiana na pewno będzie dobra dla miasta, dla Ostrołęczan. Dobra jest też dla wizerunku mieszkańców powiatu, którzy przyjeżdżają do Ostrołęki i będą widzieli nowy obiekt. Może uda nam się dokonać takiej zmiany dzięki głosom radnych”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...padają tu różne argumenty. Podejdźmy spokojnie do wniosku właściciela. Myślę, że sprawa jest jasna. Właściciel występuje z wnioskiem. Wysoka Rada rozpatruje nie zależnie od swoich ideologicznych podejść. Nie znam przewidywać ani jakichkolwiek uzasadnień czy to będzie inwestycja właściciela, czy współpraca z kimś innym. To, co my możemy zrobić to wyznaczyć pewne możliwości. Zgadzam się z ciekawym zdaniem pana Adama Kurpiewskiego, ze zdaniem, które mówi o tych wizerunkowych sprawach. Prawdą jest, że to miejsce wizerunkowo Ostrołęce plusów nie daje. Mam szczerą nadzieję, że ten projekt uchwały da szansę właścicielowi na zmianę tego terenu”.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział „...w kwestii wywodu dworca się zgadzamy. Dobrze, że ten projekt wpłynął. Jestem za. Pan prezydent powiedział, że celem sporządzenia miejscowego planu jest zmiana przeznaczenia terenu pod budowę obiektu., Który łączyłby w sobie funkcję dworca autobusowego z funkcją handlowo-usługową. Można też sobie taką sytuację wyobrazić, że na tej działce powstanie market do 2000m² a obok będzie jakiś pokój dwa na dwa i będzie napisane, że jest to dworzec autobusowy. I my w dobrej wierze zmieniamy ten plan. Nie mając na to żadnego wpływu. Możemy zostać oszukani”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział „...hipotetycznie to, co radny Maciej Kleczkowski mówi, pewnie wykluczyć takich spraw nie można. Sądzę, że ten zapis o łączeniu funkcji na takie rzeczy nie pozwoli. Nie jestem w stanie rozpatrzyć wszystkich hipotez, co do tego, co tu się może stać. Wydaje mi się, że te dwie sprawy siebie wspomagają. Z jednej strony obecność klientów firm przewozowych, wspiera korzystanie z obiektów handlowych. I pewnie odwrotnie. Tren zapis chyba jest najbardziej precyzyjny, jak tylko możliwe. Słusznie wspomniano, że dzisiaj jest to możliwe, że właściciel może wyrzucić ten dworzec. Na stan obecny, dworzec może w tym miejscu trwać aż do śmierci technicznej. Dopiero po zmianie zapisów w planie istnieje możliwość zmiany na ciekawe inwestycje. Dzisiaj zasadniczo nikt tam nowego dworca pobudować nie może. Co do remontów sądzą, że też wielkich możliwości nie ma. Po zmianie ta funkcja dworcowa będzie wpisana. Te zmiany dadzą też więcej możliwości do zrealizowania, co wzmocni tę stronę komunikacyjną”

Radny Dariusz Bralski powiedział „...dzisiaj omawiamy sprawę przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jest to tylko zarys tego, co tam było by zmienione na wniosek właściciela. Dzisiaj omawialiśmy rejon Hallera gdzie przyjmowaliśmy w sprawie zmian planu zagospodarowania przestrzennego i w tym planie są konkretne zapisy. Wysokość budynku, powierzchnia działki, parkingi. Tak samo będzie i z tym rejonem. Tak myślę. Inaczej nie może być. W tym przypadku czy tam będzie dworzec autobusowy czy nie, no to, jeżeli do tej pory mówiliśmy o tym, że chcemy szanować wartość prywatną, chcemy uszanować to, co właściciel może na tym terenie zrobić, przy pozwoleniu, które będzie zawarte w planie zagospodarowania przestrzennego, to dzisiaj nie możemy zastanawiać się nad tym czy tam będzie dworzec, który będzie miał 100m², czy 200m², czy będzie na całej działce. Z tego względu, że jest to prywatna firma, która podejmuje tylko część tego terenu i ona będzie decydowała czy ją stać wejść w ten teren z taką inwestycją, żeby pobudować dworzec z większą czy mniejszą powierzchnią. Myślę, że na pierwszym czytaniu projektu będziemy mieli możliwość prosić o wniesienie zmian. Dzisiaj dajemy miastu przyzwolenie na to, żeby się tym zajęli. Sądzę, że w tej materii wszyscy powinniśmy dać to przyzwolenie”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „Chciałem się najpierw odnieść do kwestii samego dworca. Otóż wydaje mi się, że to miasto powinno być właścicielem i zarządcą takiego dworca, który w przyszłości miałby powstać w Ostrołęce i to miasto powinno odpowiadać między innymi za rozwój strategii transportowej na terenie naszego regionu. Mamy sytuację, jaką mamy, nikt nie mówi, że są wyjścia łatwe. Chciałbym się odnieść do stwierdzeń moich kolegów m.in. kolegi Skowrońskiego, który

posądza mnie o dyskryminowanie parafii. Wydaje mi się, że kolega radny źle odczytuje moje intencje. To nie chodzi o złośliwość tylko o przezorność i ja myślę, że możemy porozmawiać później już prywatnie poza mediami i poza radą na temat celów wspólnoty, wśród których bynajmniej nie znajduje się taki rodzaj działalności. Natomiast to państwo będziecie głosować, państwo się podpiszecie i państwo będziecie odpowiadać. Ja tylko sugeruje pewną wstrzeźliwość. Zaś, co do samych rozstrzygnięć cod do dworca jak słyszymy z wypowiedzi pana prezydenta to mamy wolność gospodarczą i nie mamy na to żadnego wpływu. Projekt jest bardzo trudny. Wydaje mi się, że można by go było lepiej przygotować w tym sensie żeby nie wzbudzał aż tylu kontrowersji i wydaje mi się, że też tutaj radny Kurpiewski, który się ostatnio ze mną zgadzał, teraz ja się z nim pozwolę nie zgodzić. Mówi, że mówimy o dworcu, nie panie radny mówimy o obiekcie do 2000 m². Tu nie ma niedomówień”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja odważę się przypomnieć w związku z wypowiedzią pana radnego Łukasza Kulika, co do sygnalizowania czy też takiej opinii, że to miasto powinni zarządzać PKS-em, może pan Łukasz dokładnie tak nie powiedział, ale w tym kierunku. Ja nie ukrywam, że się zgadzam, co też jest dosyć zauważcie ciekawym zjawiskiem. Co do samego kierunku się bardzo zgadzam. Są takie punkty gdzie mimo codziennych różnic jednak myślimy podobnie”.

Radny Edward Górecki – powiedział „...chciałbym powiedzieć, że wcześniej rozmawialiśmy o właścicielach bezimiennych, chociaż oni są mieszkańcami Ostrołęki, więc czy dużo ostrołęczan jest przeciw a tylko dwoje właścicieli ma inny pomysł to to zostawiamy. Chciałbym przybliżyć, że jednym ze współwłaścicieli tego terenu jest zasłużony kustosz klasztoru ksiądz Grzegorzczyk. Między innymi udało mu się sprowadzić relikwie Jana Pawła II i nie tylko. Od nas i właściwie swoją działalnością dotychczasową otrzymał w tym roku zasłużonego dla miasta Ostrołęki. Więc ja myślę, że taki partner to chyba ponosi wszelką odpowiedzialność i już zasłużył na to, że o te dobrze imię Ostrołęki będzie dbał i tam na pewno nie powstanie dworzec autobusowy dwa na dwa ani tam jeszcze coś innego, tylko tam będzie rzecz godna tego żeby była po drugiej stronie tego obiektu godna wyglądu klasztoru, który jest ozdobą naszego miasta”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...niedawno żeśmy mówili o tym, że będziemy pracowali nad nowym statutem rad osiedli. Zabrakło mi tu dzisiaj opinii Rady Osiedla na terenie, której mieści się ten obiekt. Na ile ona jest wiążąca to jest oddzielna sprawa, ale zabrakło mi tutaj jakby zadbania o ten prestiż rad osiedla”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział, że to było w czasie konstituowania się zarządów i wyborów jeszcze rad osiedli.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja szanowni państwo zaczynam myśleć, że tutaj powinniśmy jednak zaczynać od takiego rzeczowego przedstawienia sprawy radnym przez pana dyrektora Ciecierskiego. Ja akurat jestem w posiadaniu tych zapisów dotychczasowych, jakie istnieją w tym planie i tutaj do radnego Łukasza Kulika, do tej pory jest dozwolone na tym terenie powstanie tylko centrum handlowo-usługowego a co jeszcze gorzej. Przy czym łączna powierzchnia użytkowa powinna wynosić, co najmniej 2000m², więc my tutaj nie idziemy w stronę, że wyrażamy zgodę na powstanie tak sklepów o powierzchni do 2000 tylko idziemy za zmianą żeby mógł tam powstać dworzec. Do tej pory tego dworca tam nie mogło być. Istniał, jako stan faktyczny, ale jeżeli znalazłby się jakikolwiek inwestor, który by wystąpił do właściciela, czyli parafii o to, że chce wybudować tam galerię handlową, to by mógł to zrobić na podstawie dotychczasowych wpisów. I tylko wyłącznie o to chodzi, że zmieniamy teraz żeby zabezpieczyć mieszkańców żeby ten dworzec tam został, bo jak wiemy wcześniej dotychczasowy PKS i MOBILIS nie jest zainteresowany budową dworca przy ulicy Witosa. Także myślę, że nie mamy powodów do tego żeby się sprzeczać, bo myślę, że wszyscy

jesteśmy za tym żeby ta zmiana nastąpiła i żeby ten dworzec został wyremontowany czy zbudowany od podstaw łącznie z tą zabudową, która spowoduje zniknięcie tych budek dookoła a będą powierzchnie pod wynajem dla tych ludzi żeby w normalnych cywilizowanych warunkach prowadzili swoją działalność. Tutaj jestem jedynie jakby przeciw takiej argumentacji, że ze względu na to, że to proboszcz zasłużony argumentował czy złożył wniosek to musimy być za czy jest to gwarancja tego, że będzie ta inwestycja poprawnie realizowana. To absolutnie nie powinno być takich głosów na sesji Rady Miasta. Ale też tutaj Łukasz Kulik niepotrzebnie wyraża opinię, że skoro to parafia to nie powinniśmy podchodzić do zmiany. Czyli co, właścicielem nieruchomości czy gruntu, jeżeli jest parafia to już na wieki wieków amen do końca świata ma nie zmieniać swojego przeznaczenia ten grunt. Trochę absurdałne, więc tutaj się z tym pozwolę nie zgodzić. Co do przeznaczenia na lodziarnię czy inne rzeczy to nie wiem, o co chodziło. Chyba tylko o wywołanie dyskusji, bo co tam powstanie, jakie działalności będą i są potrzebne w Ostrołęce to już zadecydują mieszkańcy i wolny rynek”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...mam wrażenie, że pan radny Kurpiewski mówi o oczywistościach, jeśli chodzi o zapisy, bo prezydent Kotowski przed chwilą kilkakrotnie o tym wspominał a też państwo macie w uzasadnieniu do projektu uchwały. Tam jest wszystko zapisane. Tylko zwrócę uwagę na akapit, który zaczyna się od sformułowania, przedmiotowe działki położone są na terenie itd. i tam jest ostatnie zdanie – zgodnie z ustaleniami tego planu przedmiotowa działka znajduje się na terenie przeznaczonym pod centrum handlowo-usługowe. Jest stwierdzenie wprost. We wcześniejszym akapicie jest cel zmiany. Mówił o tym pan prezydent, mówił pan radny Kleczkowski, że celem zmiany jest połączenie tych funkcji handlowo-usługowych wraz z dworcem autobusowym”.

Radny Henryk Gut – powiedział „...stwierdzając dotychczasowe działania naszego księdza proboszcza widać, jaki to gospodarz i widać, że będzie to naprawdę obiekt, który będzie spełniał tę funkcję, która dotychczas istnieje i na pewno będzie to dodany jakiś obiekt handlowo-usługowy. Przecież tutaj do pana Macieja, jest logicznym, że będzie to dworzec, bo on będzie spełniał funkcję żeby ten obiekt nowy, który tam powstanie spełniał funkcję, która dzisiaj istnieje. W związku z powyższym jak najbardziej na nasza decyzja wychodzi naprzeciw temu, co dotychczas jest. Trzeba to pięknie uporządkować i nie bać się, że kościół to już zaraz dla niektórych to już zaraz jest nie wiem, niepokojem. Popatrzmy na historię, ile dobra, ile szpitali, szkół, instytucji na przestrzeni działalności kościoła powstawało, ile dzisiaj powstaje i jakie jest zaangażowanie. To trzeba zobaczyć. Trzeba się wyzbyć tych niechęci, bo to po prostu jest nieeleganckie”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...to, co pan prezydent Stańczyk powiedział to jednoznacznie jest to zapisane. Ja wcześniej państwu próbowałem zwrócić uwagę, co dzisiaj omawiamy. To w tym dokumencie ja nigdzie się nie doczytałem, że jest mowa o parafii czy o biskupie, księdzu czy jeszcze innej hierarchii kościelnej. Nigdzie takiego zapisu nie mogę znaleźć, chyba, że nieuważnie czytam. Jaka powierzchnia ma powstać jest napisane. Jeżeli ja proponuję czy sugeruję, że w tym budynku dobrze byłoby jakby się znalazły się świetlice czy biblioteka. Rozszerzam w takim razie swoje propozycje. Dobrze byłoby jakby można tam jeszcze park dinozaurów umieścić. Dobrze byłoby jakby można tam umieścić sklepik z bielizną damską umieścić i to byłoby wszystko fajnie, bo to są rzeczy potrzebne mieszkańcom, którzy zamieszkują w tym mieście. I my mówimy o tym. A jeżeli sobie tworzymy żarty i jedziemy w parafię czy w kościół czy osobę tą, która tym zarządza to ja sądzę, że to radzie nie przystoi żeby ciągle robić jakieś wycieczki, bo to nie jest z moich poglądów czy cos w tym sensie. Ja sądzę, że dokument jest przygotowany tak jak dokument powinien być przygotowany i powinniśmy pozwolić miastu na przygotowanie następnego etapu, który będziemy wtedy dopiero burzliwie głosować, bo tam będzie wszystko wypisane”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...ja chciałbym się odnieść do tego, co silnie stara się przedstawić mi radny Kurpiewski. Panie radny, skoro obecny inwestor na podstawie istniejących przepisów może pobudować tam centrum handlowo-usługowe, jakkolwiek by pan to nazywał, to, po co występuje z wnioskiem o zmianę. To teraz dochodzimy do absurdałnej sytuacji, kiedy my, jako rada zabezpieczamy się, to już nawet ja nie będę brnął dalej z tym wnioskiem. To nie jest to samo, ja wiem, że to podobnie wygląda, ale to nie jest to samo. Dyskusja, co do samego miejsca, że tak powiem funkcjonowania dworca i tego gruntu, to tutaj oczywiście różnimy się, bo część radnych uważa, że dobrze będzie, że będzie nowy dworzec, dobrze, jeżeli będzie tam jakiś nie wiem market czy galeria, która będzie to utrzymywać. Natomiast ja zawsze pozostanę przy swoim. Nie wiem czy pan panie radny pamięta, ale tam kiedyś był sam, ja to pamiętam z opowieści mojego taty. To jest kwestia elementarnej przyzwoitości i państwa też, jeżeli ja mówię w tej sytuacji o moim tacie a państwo się śmiejecie. To jest dopiero poniżej pewnej granicy. Teraz w naszym mieście chodzi o to według mnie żeby było zielono a nie żeby był beton, stal i szkło. To jest zasadnicza kwestia. I teraz na sam koniec chciałbym się odnieść też do dyskusji, którą myślę, że w sposób spokojny toczyliśmy na temat przeznaczenia obiektu i tego, o czym mówił kolega radny Gut. Szkoły, szpitale, przedszkola, żadnej galerii do tej pory nie było. To jest jednak precedens”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja jeszcze prócz tych szkół, szpitali to jeszcze chciałem dodać uniwersytety, bo wszystkie uniwersytety w Europie, oczywiście one były pierwsze w świecie, to były uniwersytety kościelne prócz królewskiego w Neapolu. Nie tak dawno słuchałem w internecie bardzo pięknej wypowiedzi na ten temat pani Magdaleny Ogórek. Myślę, że profesor Hartman w tedy zdębiał, bo to on twierdził, że nigdy nic nie dokonało a pani doktor Ogórek bardzo ciekawie o tym powiedziała, właśnie o tych uniwersytetach”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...w moim odczuciu wszystkie wątki tej sprawy zostały można powiedzieć omówione w gorącej dyskusji. Gorącej, bo bez przerwy wspominamy o tych lodach, więc chciałbym żebyśmy zakończyli kręcenie lodów, nie lodów tylko tą dyskusję i przeszli do głosowania. Stawiam wniosek formalny żebyśmy zakończyli dyskusję i przeszli do głosowania”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek uzyskał akceptację.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Bogusławskiego”,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Radny Maciej Kleczkowski – zgłosił wniosek formalny o przerwę do godz. 15.00.

Radny Andrzej Rykowski – zgłosił wniosek przeciwny.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego o przerwę do godz. 15.00.

Głosowanie

Za – 5

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji radnych.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,

Sprawozdawca Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji Ryszard Żukowski – powiedział „...mamy tutaj propozycję mieszkańców, właścicieli gruntów związanych z drogą wewnętrzną. Zwracają się do Rady Miasta z wnioskiem o nadanie nazwy ulica Ziółowa. Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji na swoim posiedzeniu rozpatrzyła pozytywnie ten projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2015 rok,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...członkowie Komisji Budżetu i Finansów rozpatrywali przedmiotowy projekt uchwały podczas posiedzenia, w którym proponuje się zwiększenie dotacji przedmiotowej dla AQUAPARKU naszego o 164.000 zł w stosunku do roku 2014. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2015 rok wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...nasz obiekt miejski istnieje już kilka lat. Myślę, że cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta i regionu. Oczywiście mamy też już coraz większe doświadczenie w tym, jakie propozycje mieszkańcom, jako samorząd i jako też tutaj powiedziałbym instytucja samorządowa proponować. Wiadomo budynek się, co nieco zużywa, więc potrzeba jest też coraz poważniejszych przeglądów. Propozycji jest też sporo, więc te zmiany one nigdy nie będą może zbyt popularne jednakże idą w tym kierunku żeby atrakcyjność obiektu dla mieszkańców była jeszcze większa i żeby on funkcjonował dobrze. W tym roku z różnych oszczędności chcieliśmy poprosić wysoką radę żeby zaakceptowała zwiększenie dotacji przedmiotowej. Przez to nie będziemy już prowadzić jakiś wspólnych programów innych tylko w ramach tej dotacji przedmiotowej zwiększonej nasz Park Wodny jeszcze różne będzie prowadził też akcje i działania, które będą zwiększały dostępność i atrakcyjność tego obiektu”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...bardzo dobrze, że otrzymaliśmy wyjaśnienie odnośnie szczegółów, na co te 164.000 ma iść. Tylko mam jedno pytanie. Tak naprawdę jest różnica między uzasadnieniem w projekcie uchwały a tym, co utrzymaliśmy. W uzasadnieniu nie ma mowy o wynagrodzeniu ratowników i instruktorów a także o zwiększonej kwocie czynszu. Skąd taka różnica zdań. Tutaj nie ma w uzasadnieniu a otrzymujemy dzisiaj informację, że jednak jest”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...działamy w pewnej całości wprawdzie oczywiście istnieją jak w każdej instytucji w tym obszarze księgowym poszczególne paragrafy jednakże całość ma to wsparcie dotacją przedmiotową. I prawdą jest to, co pan radny Maciej Kleczkowski wskazał. Tu w tym uzasadnieniu posłużyliśmy się sformułowaniami bardziej natury ogólnej. Natomiast, gdy chodzi o szczegóły potem paragrafowe to faktycznie ten materiał uzupełniający jakby oddaje całość. Oczywiście jak to w każdym budżecie między różnymi wydatkami te przesunięcia całości budżetu są możliwe, ale to już są sprawy można powiedzieć wewnętrzne. Całość dotacji by się kształtowała na tym poziomie 1.364.000. To nam pozwala na funkcjonowanie na dobrym poziomie z dużą ilością różnych propozycji. Oczywiście te propozycje wiążą się też z poszczególnymi wydatkami. Choćby sprawy ratowników i instruktorów, jeśli są dodatkowe różne zajęcia to faktycznie trzeba to wszystko zabezpieczyć i ustalić. Zatem ja oczywiście uznaję uwagę pana Macieja Kleczkowskiego. To uzupełnienie, które dzisiaj dostaliście państwo na pewno dokładniej precyzuje te wszystkie sprawy, na które te dodatkowe środki są przeznaczone”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...dobrze się stało, że na komisji padło kilka pytań i osoba, która była oddelegowana do przedstawienia sytuacji, z jakiego powodu jest wystąpienie. Ta informacja była dla nas trochę za mało rzeczowa. Ja się cieszę, że dostaliśmy tę informację uzupełniającą i dobrze się dzieje, że ona jest tak przejrzysta. Są konkretnie podane symbole gdzie te pieniądze pójdą i na jakie potrzeby. Uważam, że na wzrost wynagrodzenia poszczególnych pracowników nie należy ograniczać środków z tego względu, że jednak tu jest odpowiedzialność. Jeśli tam zostało rozszerzone ilość ratowników to rozumiem, że to jest wpływ tego, że basen jest tak oblegany przez mieszkańców, że rzeczywiście trzeba było tego wzrostu dokonać. Dobrze, że tak się dzieje. Ja rozumiem, że zarządcy obiektem dopilnowali wszystkich terminów remontów, które miałyby się odbyć w czasie gwarancji, bo pan główny księgowy przedstawił nam informację, że rękojmia i gwarancje minęły po dwóch latach i dzisiaj zaczynają się, sama kolej rzeczy, bo jeżeli się to użytkuje to tu barierka, tu śrubka... to są koszty, które wcześniej czy później trzeba zrobić. Ja sądzę, że w dobrym kierunku to idzie. Ja jestem zdania tego, że jednak powinny być remonty na bieżąco robione. Jeżeli potrzeba by było jakiś popraw w zarządzaniu czy oszczędności to na pewno jakieś tam by się znalazły, ale ja nie chciałbym wchodzić w kompetencje pana dyrektora czy osób, które zarządzają tym obiektem. Na pewno sprawdzają, przeliczają te koszty i te koszty, o które dzisiaj jest wystąpienie to jest te minimum, które jest potrzebne do utrzymania obiektu”.

Radny Grzegorz Milewski – powiedział „...chciałbym zadać pytanie. Może najpierw chciałbym podziękować za tą dodatkową informację. Wczoraj była Komisja Sportu i jestem członkiem tej komisji, zadawałem pytania i cieszę się, że na dzisiejszą sesję można było przygotować już tą rozszerzoną informację. Chciałbym zadać pytanie czy w chwili obecnej ta kalkulacja tej dotacji przedmiotowej już uwzględnia pozostałą część roku, bo mamy dopiero miesiąc maj i nie wiem czy w latach ubiegłych było praktykowane, że w ciągu roku jeszcze występowały kolejne wnioski czy uchwały dotyczące zwiększenia dotacji przedmiotowej”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...przewidujemy, że to jest wszystko i w tej kwocie się na ten rok zamkniemy. Oczywiście nie zwalnia to nas z podejmowania działań żeby wpływy były większe. Ale jakby tym głównym celem cały czas warto to podkreślać instytucji samorządowych nie jest oczywiście tylko i wyłącznie zarabianie. Dzięki tej postawie nie mamy jakiś wzrostów cen np. na basenie. Tam czasem są jakieś drobniotkie regulacje, ale o ile wiem to nie ma jakiś takich nagłych podwyżek, które by stanowiły jakąś barierę dla osób zwłaszcza z rodzin uboższych. Nasz Park Wodny należy do tej grupy podmiotów, które sankcjonują Kartę Wielkiej Rodziny”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...do dobrej praktyki można powiedzieć i do pewnej elegancji, do określonego porządku należy to, że zawsze jak przyjmujemy jakieś sprawozdania to obecny jest dyrektor i księgowy. I tak patrząc na OPWiK i ten były miejski ośrodek sportu, to zawsze tak to się odbywa. Natomiast tutaj po prostu zabrakło mi przy ostatnim wniosku dotyczącym dotacji do dotacji, czyli mieliśmy pomyśleć o tym czy udzielić tych 144.000 zł z budżetu miasta. No zabrakło

mi obecności dyrektora, który zawsze uzasadnia to merytorycznie. Stąd również na wczorajszej Komisji Sportu i Turystyki wynikły pewne takie niedopowiedzenia”.

Radny Jan Rzewnicki – powiedział „...ja chciałbym na tę dotację spojrzeć z trochę innego punktu widzenia. Wiadomo, że ostrołęcki Park Wodny jest takim obiektem, który zawsze będzie rodził za sobą jakieś koszty, które będą dokładane z budżetu naszego miasta. Wiemy, że to jest nasze wspólne dobro i to dokładanie tych finansów jest w pewnym sensie wliczone w tą cenę posiadania takich atrakcji. Natomiast stoję tutaj na stanowisku, o czym wielokrotnie na komisjach też tą sprawę poruszałem, że ta stawka, która jest określona w uchwałach dotyczących dotacji przedmiotowej jest dla mnie w dalszym ciągu taką enigmatyczną stawką za m² i dlatego też jesteśmy, jako radni tutaj po to żeby w pewien sposób zaradzić tej sytuacji i żeby znaleźć jakieś takie konstruktywne rozwiązanie. Dlatego też w mojej ocenie tak jak w przypadku poprawy rentowności każdej z firm tak również w przypadku poprawy rentowności takiego zakładu budżetowego, jaki jest Park Wodny warto by było się pochylić. Dlatego ze swoje strony trochę poszukałem jak to się dzieje w innych jednostkach tego typu i mam tutaj taką pewną propozycję a być może takie działania już zostały podjęte. Otóż takim skutecznym sposobem wdrażania działań naprawczych powinien być taki kompleksowy plan poprawy rentowności, który w pewien sposób odpowiedziałbym na pytania związane z ustaleniem przyczyn deficytu tego basenu, propozycją działań naprawczych jak zawsze to bywa w tego typu sytuacjach jak również próbę znalezienia, zestawienia takich efektów ekonomicznych tych poszczególnych działań i nakładów. Dlatego żeby nie być tutaj gołosłownym to chciałbym przedstawić taką sytuację Centrum Sportu i Rekreacji w Augustowie, które to Centrum posiłkowało się taką, tu akurat jest przykład zewnętrznej firmy i może taka zewnętrzna firma dała by odpowiedź na to, że może nie do końca zawsze warto sięgać po kolejne pieniądze z budżetu a być może w samej organizacji basenu, może w samym sposobie zarządzania warto by było poszukać tego typu rozwiązań. I tak właśnie Augustów poszedł właśnie w tym kierunku gdzie wystąpił do firmy zewnętrznej o przygotowanie właśnie takiego kompleksowego planu poprawy rentowności i jak czytamy z tego dokumentu, w którym jestem w posiadaniu opracowanie zawiera ocenę stanu pływalni, sposoby obniżenia kosztów, zwiększenia przychodów, ocenę efektów ekonomicznych poszczególnych działań oraz wnioski końcowe. Plan zakłada całkowitą redukcję dopłat do pływalni z budżetu miasta. Dlatego też mam takie pytanie, czy powstał, czy jest właśnie taki kompleksowy plan poprawy rentowności w funkcjonowaniu Parku Wodnego. Czy brano pod uwagę sporządzenie takiego planu, czy brano pod uwagę konsultacje ze specjalistami. Być może powiedzieliby jak z taką jednostką organizacyjną sobie poradzić, aby ta rentowność została zwiększona”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...oczywiście takiego kompleksowego planu, o którym pan mówi w tej chwili nie mamy. Natomiast wiele działań było prowadzonych choćby poprzez rozszerzenie propozycji działalności, które pozwoliły przez te lata w miarę dobrze proporcje układać między tym groszem, który Park Wodny zarabia i tym, który jest dotacją przedmiotową. Oczywiście do ideału jest daleko i bez wątpienia pana pomysł, propozycja jest ciekawa i znana także w wielu sytuacjach. Kompleksowego planu nie mamy natomiast są przykłady z naszej działalności, działalności Parku Wodnego, które sprawiły, że te dotacje utrzymują się w miarę na takim dobrze proporcjonalnym poziomie. Oczywiście znamy też założenia sporządzania takich planów. Ja oczywiście nie przekreślam potrzeby natomiast bardzo często z tych doświadczeń, które ja posiadam, sprawa jest związana z oszczędnościami na ludziach. Niestety często to się dokonuje przez to, podaję przykład, że oto np. osoby, które są zatrudnione, jako osoby sprzątające wyrzuca się na zasadzie firmy zewnętrznej i faktycznie można tam jakieś pieniądze oszczędzać. Jednakże zawsze jest to pytanie też o konkretne osoby. Takie pomysły były także w urzędzie pamiętam natomiast można by zapytać osoby pracujące w obsłudze o ich zdanie i tutaj to zdanie jest dość oczywiste. Myślę, że gdy chodzi o nasz Park Wodny te miejsca, te sytuacje, które bez uderzania w osoby można było zmienić, gdzie można było oszczędzać, one są prowadzone. Pensje oczywiście też nie są duże, ale stabilność zatrudnienia jest i tutaj ja wiem, że pan Jan Rzewnicki na pewno wiedzę tu posiada większą niż ja, natomiast trzeba powiedzieć, że dość często opracowania firm zewnętrznych wiążą się z podejściem

biznesowym i z taką oszczędnością na ludziach. Ja nie chciałbym oczywiście udawać znawcy tematu, ale spotkałem się z wieloma tego typu opracowaniami. Oczywiście myśl jest ciekawa i warto żebyśmy my też spróbowali nie tylko nad Parkiem Wodnym, ale nad innymi instytucjami miejskimi czy podmiotami miejskimi się zastanawiać, bo każda dobra oszczędność jest pewnie potrzebna w naszej sytuacji. Chociaż często te działania takie powiedziałbym standardowe oszczędnościowe nie łatwo połączyć podkreślam z tą funkcją służebną instytucji samorządowych. Szanując pomysł pana Rzewnickiego myślę, że tutaj pełna reprezentacja basenu naszego, tak w skrócie powiem i ja i prezydent Płocha będziemy starali się zastanowić się nad tym pomysłem i być może tak, jeśli nie byłby zbyt kosztowny to projekt zewnętrzny wypracować, bo faktycznie często pracując w danej instytucji czy będąc w środku może faktycznie niektórych rzeczy się łatwo nie dostrzeżać”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...należy się państwu informacja taka, że fakt, że dyrektora Mierzejewskiego nie było na komisji, było to dla nas zdziwieniem, ale był przedstawiciel obiektu główny księgowy, który jednoznacznie na wszystkie pytania odpowiadał. Także przedstawiciel firmy był i tą informację żeśmy pozyskali. Poprosiliśmy o dodatkową informację, którą otrzymaliśmy i uważam, że w tej informacji są zawarte wszystkie potrzebne rzeczy dodatkowe, o których należało wspomnieć w uzasadnieniu i uważam, że uzasadnienie i opinia pod tą uchwałą powinna być pozytywna”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...przygotowując się do dzisiejszej sesji mam wrażenie, że z radnym Rzewnickim czytaliśmy te same strony dotyczące funkcjonowania Aquaparków w Polsce. Pominę grupę tych Aquaparków, które na siebie zarabiają. Są takie, niewiele ich jest, ale jednak są. Natomiast analizowałem sprawozdania finansowe dotyczące funkcjonowania Aquaparków na terenie miast o podobnej wielkości i o podobnym potencjale. I patrząc na dokumenty finansowe naszego Aquaparku, po pierwsze należy też zauważyć, że przychody, czyli zyski, które generuje Aquapark są na naprawdę bardzo przyzwoitym poziomie. To trzeba oddać, że ta kwota, która wpływa jest naprawdę na tle innych porównywalnych miast bardzo dobra. Natomiast, jeżeli się spojrzy już po stronie kosztów to nie wygląda to tak dobrze. To ta rentowność, o której mówił radny Rzewnicki, ten wskaźnik rentowności pokazuje, że problemem naszego Aquaparku nie jest to ilu ludzi tam przychodzi tylko to jak duże koszty on generuje. Zastanawiając się nad uzasadnieniem dzisiejszej uchwały o zwiększeniu dotacji szukałem jakiś argumentów czy wskaźników dotyczących funkcjonowania naszego Aquaparku i cieszę się też, że dzisiaj dostaliśmy tą informację dodatkową, ale jest tu parę rzeczy, o które chciałbym zapytać pana dyrektora Mierzejewskiego, bo przypominają się mi nasze wcześniejsze dyskusje na wcześniejszych sesjach. To, że zwiększymy dotację na wynagrodzenia dla pracowników chodzi o ratowników i instruktorów, to bardzo dobrze, bo w zdecydowanej większości to są moi koledzy, znajomi i wiem jak to funkcjonuje. Proszę się nie śmiać koledzy radni, bo gdybyście się dowiedzieli ile wynosi etat czy pół etatu czy ćwierć etatu ratownika na basenie i za jakie stawki oni pracują to naprawdę myślę, że wielu z was nie podjęłoby się tak odpowiedzialnej pracy. Ale mamy takie punkty jak np. zakup energii i tutaj mamy wzrost z kwoty 400 do 450.000 zł. Ja jestem laikiem w tej dziedzinie panie prezydencie, ale wydaje mi się, że przy ostatniej dyskusji z dyrektorem rozmawialiśmy nt. oszczędności i dyrektor Mierzejewski mówił, że między innymi ma podpisaną umowę na dostarczanie energii elektrycznej, która obniżyła bieżące koszty funkcjonowania. W tym momencie te koszty, jest wzrost dotacji na zakup energii elektrycznej, jest to blisko 12%. Jest to dużo. Podobnie mamy wzrost kwot przeznaczonych na bieżące remonty i naprawy. Tu też chciałbym zapytać dyrektora Mierzejewskiego jak wygląda sytuacja z gwarancją, bo pamiętam, że gdy rozmawialiśmy nt. bodajże raportu sanepidu to pan dyrektor informował nas, że pewnych napraw ze względu na okres obowiązywania gwarancji nie może po prostu wykonywać. Więc właśnie nie minęły i chciałem się dowiedzieć, czego będą dotyczyły te naprawy i czy już minęły czy nie. Ponadto mamy też taką tutaj kwotę 24.000 zł przeznaczoną na zwiększoną kwotę czynszu za obiekt. Tu też myślę, że miasto ma jakieś możliwości oddziaływania w tej kwestii. Chciałem się dowiedzieć, z czego to wynika. Czy ze zmiany stawki podatkowej czy z jakiś innych powodów. Generalnie chciałem też zapytać, bo dzisiaj zwiększenie dotacji daje nam pewien sygnał, że coś się

dzieje w Aquaparku. Teraz ja bym chciał zapytać dyrektora Mierzejewskiego czy jego wyniki finansowe rok do roku czy przychody, czy one zmieniły się procentowo na plus czy minus. Co jest powodem tego, że musimy dołożyć tu blisko 164.000 zł. Chciałem również przy okazji zapytać czy dyrektor Mierzejewski wprowadził te zalecenia, o których rozmawialiśmy na którejś z ostatnich sesji odnośnie badań, wywieszania wyników tych badań wody. Chciałem zadać wiele pytań, ale panie prezydencie nie ma tutaj dyrektora Mierzejewskiego. Chciałem też pana zapytać, taka sytuacja jest, o czym mówił radny Rykowski trochę dziwna. Zawsze, kiedy zwiększamy tę dotację to szef czy dyrektor tej placówki jest a dzisiaj dyrektora Mierzejewskiego nie ma. Chciałbym zapytać, co się z nim dzieje, gdzie on jest”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja oczywiście słyszę pytania pana radnego Łukasza Kulika i chętnie odpowiemy na nie, ale w tej chwili pewnie nie bylibyśmy w stanie, co do wszystkich szczegółów, bo pan radny nie tylko pyta o paragrafy, ale też pyta o uzasadnienie. Gdyby pan radny zechciał i to złożył na piśmie albo, jeśli ma takie życzenie ja będę z naszego protokołu to miał, to chętnie w szczegółach w zespole odpowiemy. Słyszałem uwagę pana radnego przewodniczącego Rykowskiego i pana Łukasza Kulika. Oczywiście dyrektorzy, prezesi naszych instytucji będą na każdym następnym spotkaniu. To oczywiście dla mnie kimkolwiek by byli, co dyrektorzy. Pana Mierzejewskiego pewnie już nie będzie na naszych spotkaniach dyrektorów”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja tutaj pytania dokładnie miałem podobne do tych, które przedstawił radny Łukasz Kulik, czyli chodziło mi o te przeznaczenie kwoty na zwiększenie czynszu za obiekt. Czy to jest czynsz wpłacany do Urzędu Miasta czy do innej jakiejś jednostki. Pytanie miałem jeszcze takie, bo faktycznie zwiększenie tej dotacji sugeruje jakieś problemy jakby finansowe związane z przychodami bądź ze zwiększonymi kosztami. W uzasadnieniu tutaj pokazujemy jakby trzeba było przeznaczać na wyższe koszty, ale czy po ostatnich medialnych doniesieniach, bo była taka fala artykułów prasowych, medialnych a których mówiono o tych bakteriach i zanieczyszczeniach basenu. Czy to spowodowało obniżenie jakby liczby korzystających z basenu i to może być przyczyną tych braku pieniędzy i zwiększonej dotacji. Jeżeli by mógł ktoś z Parku Wodnego odpowiedzieć na to pytanie. Przy okazji widać, że może coś jednak było na rzeczy, bo szanowni państwo ja nie słyszałem o tym, żeby chemia drożała a tu jednak przeznaczamy dużą część, czyli 10.000 zł na zakup środków czystości i chemii specjalistycznej, więc może ta chemia była niewystarczająca, bo jej ilość była niewystarczająca. Tu też bym chciał uzyskać odpowiedź na to pytanie, czy miało jednak jakiś wpływ na te bakterie wykrywalne w wodzie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...faktycznie tutaj już wcześniej ktoś pytał i teraz pan Adam Kurpiewski także, gdy chodzi o § 4400 to faktycznie jest tam zwiększenie, ale to się wiąże z taką formą opłat różnych, które pozwalają nam bez większych problemów odzyskiwać VAT. Turaj te regulacje, które z jednej strony zwiększyły opłaty za administrowanie, czynsze, lokale i pomieszczenia garażowe to sprawia, że my możemy rok po roku odzyskiwać VAT za budowę tę. Oczywiście te zwroty są znacznie większe niż ta różnica, którą tutaj trzeba było w porozumieniu między miastem i Parkiem Wodnym uszczegółowić. Co do chemii, mówię oczywiście o chemii gospodarczej, te 10.000 w ciągu roku oczywiście nie wypływa z jakiś kłopotów naszych tutaj. To jest tak szeroka sprawa, że gdy chodzi o utrzymanie czystości, dbanie o obiekt to nie jest grosz, który w jakikolwiek sposób mógłby zmienić czy rozwiązać jakieś problemy tego typu. Nie wiem o takich problemach i myślę, że ich po prostu tutaj żadnych nowych nie ma. Obiekt wodny jest bardzo trudny w utrzymaniu. Tych krytycznych uwaga tutaj pan Adam się powołał, oczywiście jest ich zawsze dużo”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...ja bym chciał wrócić do 28 kwietnia 2011 roku. Data jest o tyle ważna, że wówczas była sesja Rady Miasta i powstał zakład budżetowy Aquapark. Ja głosowałem, przeciw ponieważ uważałem, że Aquapark powinien być w strukturach dawnego MOSiRu. Gdyby taka sytuacja miała miejsce i rzeczywiście Aquapark był w strukturach, wiele kosztów jest powtarzanych według mnie niepotrzebnie. Dzisiaj nie byłoby tego głosowania. Bez starty dla pracowników i dla mieszkańców nie dyskutowalibyśmy o dodatkowych pieniądzach. A

jeszcze mam pytanie. Chciałem się tylko upewnić o te 20.000 zł, to jest przeznaczone tylko i wyłącznie dla ratowników i instruktorów bez administracji. Tak rozumiem w ty pierwszym punkcie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Spór o to drodzy państwo czy Aquapark powinien funkcjonować osobno czy też w ramach MOSiRu przeżywalimy wiele razy. Jak myślę mimo tych dzisiejszych takich ciekawych zgód pana Macieja Kleczkowskiego i moich tutaj pewnie pozostaniemy na swoich stanowiskach. Ja np. nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że dzisiaj czy kiedykolwiek byśmy nie dyskutowali o dotacji zwiększonej czy jakiejś. Bez wątpienia są sprawy, które na pewno byłyby argumentami nt. jednej instytucji. Są nawet takie rozwiązania w polskich samorządach, że w ogóle jest taki byśmy powiedzieli holding, który pod jednym zarządzającym czy grupą dyrektorską funkcjonuje i utrzymuje instytucje sportu wszystkie czy kultury. A są też rozwiązania gdzie są jeszcze bardziej szczegółowo instytucje dedykowane często bardzo wąskim propozycjom czy dziedzinom życia samorządowego. Myślę, że są tutaj różne propozycje. Taka decyzja w samorządzie zapadła. Ja wiem, że zawsze można do tego wracać i zostać na swoich stanowiskach, ale ja z poglądem pana Macieja Kleczkowskiego, że dzisiaj byśmy nie dyskutowali zwłaszcza, że przy każdym zwiększeniu dotacji czy to dla MZOSTiITu czy dla Aquaparku czy dla innych instytucji jakby to pytanie się pojawia, czy nie można by funkcjonować oszczędniej, taniej czy jeszcze jakoś. Pewnie niejednokrotnie by można było tylko jeszcze raz podkreślam, ja w pełni uznaję takie plany naprawcze czy też takie wyjścia gdzie oszczędzamy na powiedziałbym materii gdzie swoje działania jeszcze bardziej koncentrujemy żeby wszystkie światła niepotrzebne wyłączać, żeby nie używać różnych materiałów tam gdzie nie ma konieczności. Natomiast tak gdzie ta oszczędność byłaby na ludziach albo, na jakości proponowanych usług to to pytanie jest już osobne. Ja nie twierdzą oczywiście, że ktoś z państwa sugeruje żebyśmy tutaj prawda oszczędzali tylko i wyłącznie na pracownikach, ale nie jest to wszystko proste. W moim przekonaniu, gdy chodzi o zarządzanie naszym Aquaparkiem rozrzutności nie ma. Jednakże podkreślam są różne sposoby choćby współfinansowania różnych propozycji, bezpłatnej nauki pływania czy innych rozwiązań. Można to robić na zasadzie dodatkowego działania miasta czy jakiś stowarzyszeń czy instytucji. Można też sprawić, że podmiot samorządowy będzie to prowadził w ramach własnej działalności, ale często wtedy łączy się to z różnymi kosztami i tę dotację przedmiotową trzeba zwiększać. Ten i ten sposób jest do przyjęcia, ale sądzę, że takie rozwiązania jak dzisiaj proponujemy a zwłaszcza z tym dodatkowym wyjaśnieniem, myślę, że to nam pozwala jakby w pełni precyzyjnie spojrzeć na te wszystkie koszty, które wiążą się z funkcjonowaniem i wydatki w ogóle naszej instytucji samorządowej”.

Radny Jan Rzewnicki – powiedział „...chciałbym spytać, bo to tak tajemniczo zabrzmiało, że nie spotkamy się już z panem dyrektorem Mierzejewskim. Ja akurat dzisiaj nawiązując do swojej wcześniejszej wypowiedzi i takiej deklaracji zasugerowania pewnych rozwiązań chciałbym przekazać właśnie do władz naszego Parku Wodnego takie przykładowe analizy właśnie z takiego programu naprawczego. Dlatego czy pan prezydent mógłby wyjaśnić całą tą sytuację”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Oczywiście. Pan Mariusz Mierzejewski złożył wniosek o rozwiązanie umowy o pracę z przyczyn osobistych. Ja ten wniosek przyjąłem”.

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział „...ja chciałem dopytać o ten pierwszy punkt, o te pieniądze przeznaczone na wynagrodzenia dla ratowników. Czy to oznacza, nie wiem czy dobrze rozumiem, podwyżkę dla ratowników, instruktorów wszystkich czy dla części. Co to oznacza”.

P.O. Dyrektora Parku Wodnego Robert Brzósko – powiedział „...odnosząc się do tego punktu, to nie będą podwyżki. Chodzi tutaj o projekty, które prowadzimy, czyli głównie właśnie chodzi o wynagrodzenia dla instruktorów. Dotyczy to nauki i doskonalenia umiejętności pływania oraz wakacje w Parku Wodnym. To dwa takie podstawowe projekty”.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „...ja chciałam odnieść się do tej propozycji pana Jana Rzewnickiego i o te programy naprawcze. Ja pracuję akurat w firmie korporacyjnej gdzie kilkakrotnie przechodziliśmy programy naprawcze i chciałam podkreślić, że właśnie to te programy naprawcze to niestety, ale kończą się na zwalnianiu pracowników. Jest to zakład budżetowy i my też

musimy dbać o mieszkańców. Wiele jest też zniżek dla uczniów, dla dzieci, też dla osób niepełnosprawnych. Uważam, że to jest zakład budżetowy i mamy pomagać i wspierać mieszkańców właśnie tych najuboższych i potrzebujących”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie rozumiem, że pan w najbliższym czasie ogłosi konkurs na stanowisko dyrektora jak to miało miejsce w poprzednim przypadku”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Zgodnie ze statutem i z prawem zrobię to, co do mnie należy”.

Radny Jan Rzewnicki – powiedział „...chciałbym się tutaj odnieść do koleżanki Magdy Jaworowskiej. Tutaj, jeżeli chodzi o próbę podjęcia takiego planu to nie można tutaj z góry zakładać, że ten plan będzie wskazywał na zwolnienia osób, które pracują w tym Parku Wodnym. Ja przekaże ten materiał państwu. Jak pokazują tutaj analizy to ten plan naprawczy dopiero przedstawi, w jakich punktach możemy szukać oszczędności. On nie zakłada z góry, że będziemy zwalniali jakiegokolwiek osoby. Natomiast, jeżeli wyrazilibyśmy wolę poddana się takiemu zewnętrznemu audytowi, ten audyt być może wykazałby, w jakich obszarach należy szukać właśnie tych oszczędności po to żeby w odpowiedni sposób zbilansować przychody i koszty, bo głównie o to chodzi w podejściu biznesowym do prowadzenia każdej działalności i w tym też działalności takiego zakładu budżetowego, jakim jest Park Wodny. Te kwestie, które są poruszane podczas audytu to są kwestie związane być może z wdrożeniem jakiejś nowej technologii i z wykorzystaniem jakiś nowych preparatów chemicznych, sposobem zakupu energii. Dlatego też pozwólm się wypowiedzieć specjalistom a nie rokujemy tutaj już na samym wstępie, że sam audyt czy sama próba badania problemu będzie rodziła jakieś konsekwencje związane ze zwalnianiem osób czy pracowników tego basenu. Dlatego chciałbym tutaj z góry uspokoić, bo też nawet nie o to chodzi. Ja podaję jakiś pomysł na to żeby zaradzić sytuacji finansowej. A najprościej jest sięgnąć po kolejne 160 czy 180.000 zł natomiast po to chyba tutaj jesteśmy żeby takie pomysły przedstawiać i nie próbujemy tutaj takiego pomysłu z góry negocjować i zasłaniać go właśnie jakimś takim można powiedzieć też populistycznym stwierdzeniem, że za tym planem kryją się zwolnienia osób, bo jak najbardziej nam o to nie chodzi”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...myślę, że tu padły z naszej strony też choćby z mojej jakby uznanie dla samego kierunku działań. Natomiast tak myślę, pani przewodnicząca Jaworowska mnie nie upoważniła, ale myślę, że i w jej doświadczeniu i w moim a myślę, że może i w pana znalazłoby się ileś przykładów takich, które pokazują, że faktycznie najprostszym sposobem działania oszczędnościowego jest oszczędzanie na ludziach, bo to też oczywiste, że w wielu instytucjach czy podmiotach jakby te paragrafy płacowe czy w ogóle świadczeń wobec pracowników są duże i tutaj też oszczędności pewnie można by najszybciej wprowadzać. Ja nie zrozumiałem tej wypowiedzi, jako przeciw samym działaniom tylko jakby, jako zwrócenie uwagi żebyśmy korzystając z pana pomysłu nie koncentrowali się nad czy też uważali na te oszczędności typowo ludzkie. Natomiast to, co pan powiedział technologia czy sposób kupowania energii bez wątplenia na to jeszcze raz spojrzeć i ja czuję się już, że tak powiem do tego w dobrym słowa znaczeniu zobowiązany”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja rozumiem, co kolega radny zaproponował, ale sądzę, żeby jakiegokolwiek wprowadzić oszczędności czy szukać oszczędności to potrzebny jest audyt. Audyt to jest całkiem, co innego jak wprowadzenie jakiegoś programu oszczędnościowego a ja sobie nie przypominam żeby kiedykolwiek program oszczędnościowy nie odbił się na pracownikach. W mojej firmie nie było audytów, nie było programów naprawczych, ale były oszczędności w szukaniu środków żeby koszty pomniejszyć. To się odbijało zawsze na pracowniku. Koszty pracownicze w całej jednostce to są jedne z najwyższych kosztów. Także tutaj drodzy państwo nie ukrywajmy obojętnie, co byśmy nie zrobili i nie szukali jakiegokolwiek oszczędności to to będzie biło w pracowników. Ja się cieszę, że zakład zatrudnił czy do zatrudnił dodatkowo jeszcze kilka osób do tego żeby dbać nad bezpieczeństwem na basenie. Bo jeżeli jest obłożony ten basen od rana do wieczora to nie powinniśmy szukać oszczędności na zmniejszeniu zatrudnienia. Jeżeli jakiegokolwiek oszczędności powinniśmy szukać to też nie możemy na remontach, bo obiekt ma być bezpieczny i jeżeli potrzeba

jest zmniejszenia dotacji z miasta to drodzy państwo to się wiąże z tym, że trzeba podnieść opłaty za ten basen i nie ukrywajmy tego, że to echem się nie odniesie w stosunku do mieszkańców, którzy z tego basenu korzystają. Każda złotówka podniesiona na bilecie automatycznie będzie biła w miasto, że drogi basen, nieopłacalny. To, że w tym roku zostało to w jakiś sposób nie doszacowane od początku i trzeba było w dniu dzisiejszym wystąpić z propozycją o zwiększenie tej dotacji to ja to rozumiem. W każdej firmie tak się może zdarzyć. Widzę, że pan dyrektor złożył rezygnację z pełnienia tej funkcji. Ja się nie dziwię przy takich atakach, które do tej pory były na basen i na te wszystkie sytuacje na basenie to obojętnie, jakie byśmy mieli zastrzeżenia do dyrektorskich stołków to to są też ludzie, którzy wytrzymują też pewne rzeczy i jeżeli jako radni od razu będziemy się zastanawiać nad tym, że wszystko jest źle, bo wystąpiono o dotację to basen nie musiał występować. Basen powinien przygotować nowy cennik podnieść ceny, pokazać ceny, że są wyższe i dziękuję nie ma dotacji. Tylko wtedy oddźwięk mieszkańców, jaki będzie”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „Ja myślę, że koleżanki i koledzy odbiegamy za bardzo od tematu. W związku z tą sytuacją, że nie mamy dzisiaj pana dyrektora pierwszy dzień to przychylił się do tego wniosku pana prezydenta i złożył te pytania na piśmie żeby można było spokojnie przygotować odpowiedzi. Chciałbym państwu powiedzieć żebyśmy tak nie podchodzili sceptycznie do propozycji radnego Rzewnickiego, bo generalnie samo badanie, audyt, który wskazałby pewne miejsca czy pola do działania jeszcze nie przesądza o tym, że akurat takie czy inne działania zostały podjęte. Także to jest bardzo daleka droga. Co do samej rentowności, bo tu akurat kolega Darek mówił, że zarzuty są, że ten basen jest źle zarządzany. To nie chodzi o zarzuty, po prostu wskaźniki, porównując obiekty porównywalne wielkościowo o takim stopniu obłożenia pokazują, że koszty w przypadku naszego basenu są duże. Z jakiego powodu one są duże i czy są one tak naprawdę zależne od zarządzania czy nie to taki audyt dałby nam w końcu odpowiedź na to pytanie. Czy to w końcu chodzi o to, że on jest źle zarządzany czy po prostu ze względu na nie wiem rozwiązania konstrukcyjne czy jego usytuowanie tego basenu czy użytą technologię, tych kosztów nie da się obniżyć. To dopiero myślę, że przed nami. Chciałbym również zachęcić tutaj radnego Rzewnickiego do złożenia takiej propozycji panu prezydentowi o przeprowadzenie takiego profesjonalnego audytu, nie wiem jak to nazwać, bo da nam odpowiedź na wiele pytań dotyczących funkcjonowania samego basenu. I na sam koniec koleżanki i koledzy wydaje mi się, że póki nie poznamy odpowiedzi czy nie damy nawet miesiąca czasu żeby nowy pan dyrektor mógł nam przedstawić odpowiedzi na pytania, z czego wynikały te różnice, z czego wynika ten brak dotacji, to ciężko byłoby nam, mi np. podjąć decyzję czy przekazywać tą dotację czy nie. A od siebie tylko powie, że tak straszmy, że wszelkiego rodzaju działania przeważnie odbijają się na pracownikach. To ja powiem państwu, że ja z własnego podwórka widzę taki przykład, że jak jeżdżę koło naszego basenu, szczególnie w nocy to zastanawiam się, czemu jest podświetlony z zewnątrz jak w środku już nie ma ludzi pływających. Mnie to zastanawia np. Wiem, że to ładnie wygląda natomiast na pewno wyłączenie tego oświetlenia byłoby jakimś tam obcięciem kosztów i wcale nie miałoby to wpływu zatrudnienie pracowników”.

Radny Grzegorz Milewski – powiedział „...ja tutaj jeszcze nawiązując do pomysłu pana radnego Rzewnickiego. Oczywiście szanowni państwo audyt z pewnością wykaże, jeżeli byłby przeprowadzony, jakieś oszczędności w przypadku zatrudnienia. Natomiast, jeżeli wykazałby również pewne rozwiązania, które pozwoliłyby zmniejszyć wydatki w zakresie zakupu energii czy jeszcze innych środków to oczywiście można by było z tego skorzystać i ten audyt odniósłby swój cel i wtedy czy ktoś wykorzysta ograniczenie zatrudnienia czy jeszcze w pewnych obszarach możliwość oszczędności no to będzie decyzja należała do samego dyrektora, ale to już pewien cel zostanie osiągnięty”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...w zasadzie przychodzi mi drugi raz poprosić państwa o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania, bo można powiedzieć, że w swej dbałości o te finanse miasta żebyśmy się coraz dalej nie zapędzali. A w zasadzie już żeśmy przesadzili na komisjach o tym, że ta dotacja jest potrzebna. Cieszy ta dbałość o finanse miasta nie mniej jednak zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do głosowania”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie wniosek radnego Andrzeja Rykowskiego o zamknięcie dyskusji w tym punkcie,

Głosowanie

Za – 12

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 2

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2015 rok,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce za 2014 rok, Sprawozdawca Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji Ryszard Żukowski – powiedział „...Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „...pochylając się nad tym sprawozdaniem jest okazja żeby trochę czasu poświęcić pracownikom MBP za ich niezwykłą działalność i podziękować. Ale chciałem tutaj jeszcze zanim to zrobię jakby uwyraźnić, że biblioteka prowadzi wielotorową działalność, różnego rodzaju imprezy kulturalno-oświatowe w tym festiwal, konkursy, różne imprezy literackie... Ponadto trzeba dodać pracę kulturalno-edukacyjną, która prowadzona jest z dziećmi i młodzieżą, różnego rodzaju wystawy, wydawnictwa i trzeba tutaj także zaznaczyć, że dzięki zatroskaniu pana prezydenta systematycznie poszerzane są zbiory biblioteczne i także kontynuowane prace z procesem komputeryzacji biblioteki. Chciałbym tutaj serdecznie podziękować panu dyrektorowi i całemu zespołowi za tę działalność i życzyć nowych ciekawych rozwiązań w przyszłości”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...ja też chciałem się dołączyć do tych słów pana przewodniczącego Komisji Kultury, ponieważ przyjmujecie państwo sprawozdanie przededniu święta bibliotekarzy i bibliotek stąd chciałem na ręce pana dyrektora też złożyć tutaj wraz z panem prezydentem podziękowania za współpracę i taką pracę bieżącą i chciałem państwa poinformować, że pan prezydent podjął decyzję w imieniu samorządu by docenić finansowo pracowników bibliotek”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce za 2014 rok z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Ostrołęckiego Centrum Kultury za rok 2014,

Sprawozdawca Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji Ryszard Żukowski – powiedział „...Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „...kolejna nasza placówka, która prowadzi szeroką działalność. OCK bardzo szeroko angażowało mieszkańców naszego miasta poprzez wystawiennictwo i edukację plastyczną czy też fotograficzną, edukację teatralną, taniec i edukację muzyczną, także działalność środowiskowa i z tym związana szeroka działalność edukacyjna czy też amatorski ruch artystyczny. Cieszy również fakt, że zbliża się czas zakończenia prac inwestycyjnych małej sali kinowej. Tutaj chciałem bardzo serdecznie podziękować panu prezydentowi i wszystkim radnym, którzy przyczynili się do tego, że niedługo będziemy otwierali te salę. Dziękuję panu dyrektorowi za zabieganie o środki unijne i czuwanie nad pięknem tego żeby to wszystko ładnie wyglądało. Dziękuję wszystkim pracownikom za ciekawe pomysły pracy OCK. Chciałem zaznaczyć, że wczoraj uczestniczyłem w miłym spotkaniu gdzie wszyscy pracownicy zostali nagrodzeni. Także gratuluję i dziękuję uprzejmie”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...tu akurat wczoraj przypadło święto działaczy kultury i mogliśmy podziękować pracownikom OCK za ich codzienną pracę. Ja chciałem wraz z prezydentami raz jeszcze w taki sposób publiczny na ręce pana dyrektora podziękować z tą swoją pracę, ale też objąć wszystkich działaczy kultury”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce za 2014 rok z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026 z autopoprawką

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 r. z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...podobnie jak na dzisiejszej sesji podczas Komisji Budżetu i Finansów również dwa punkty były dyskutowane łącznie. Było kilka drobnych pytań, na które radni uzyskali odpowiedź w związku z tym bez uwag zaakceptowaliśmy przedmiotowe projekty uchwały. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026 wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek. Odnośnie uchwały budżetowej Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 r. wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja tutaj chciałem się odnieść do tej autopoprawki przedstawionej przez pana prezydenta, chodzi mi o ten wykaz przedsięwzięć do WPF. Nie mamy tego w załączniku. Tutaj wnosimy taką zmianę i taki załącznik a nie mamy tego wykazu w dokumentach. Chciałbym się dowiedzieć czy ja mogę to dostać, czy tylko ja nie dostałem”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała „...pytając o tą autopoprawkę nie musimy uwzględniać tego i na nowo robić WPFu, bo WPF państwo macie ze zmianami, które są w

obowiązującym terminie przekazane. Natomiast, jeżeli te zmiany państwo zaakceptujecie, czyli tą autopoprawkę w dniu dzisiejszym i będziemy opracowywali jednolity tekst uchwały przekazujący do RIO to w WPFie to odzwierciedlenie się znajdzie. Natomiast zazwyczaj tak było, że jeżeli jest autopoprawka to zadanie nie musi się znaleźć od razu w WPFie”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „Dołącza się do projektu uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026 załącznik pod nazwą „wykaz przedsięwzięć do WPF”. Nie mamy tego wykazu w żadnym dokumencie na dzisiejszą sesję a mówimy, że zostały tam wprowadzone jakieś zmiany”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała „...myślę, że to zdanie nie powinno się w tym piśmie znaleźć, bo jeżeli mamy autopoprawkę to proszę państwa to jest robione z godziny na godzinę i ja bardzo przepraszam, ale naprawdę, jeżeli panie z finansów robią w ciągu godziny autopoprawkę no to jest właśnie takie odzwierciedlenie. WPF państwo otrzymaliśmy w normalnych zmianach. Natomiast w WPFie znajdzie się to, jeżeli ten materiał, ta autopoprawka dzisiaj zostanie przyjęta przez radę”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...to ja przepraszam, bo to ja to podpisałem. Tutaj my się rzadko nie zgadzamy, ale się z panią skarbnik niestety nie mogę, że tempo prac niestety nas usprawiedliwia. Przepraszam sam nie zwróciłem uwagi. Rozumiem, że to zdanie się tu nie powinno znaleźć, chociaż oczywiście tak jak pani skarbnik wspomniała w całości się to znajdzie wtedy, gdy wysoka rada zaakceptuje tą autopoprawkę. Samym tempem pracy się tłumaczyć nie możemy, bo to tempo pracy jest cały duże dosyć w moim życiu np. Przepraszam. Treść autopoprawki jest jak wierzę jasna, uzasadniona a te wszelkie powiedziałbym sformalizowanie sprawy, jeśli tutaj niepotrzebnie się zdanie znalazło za to przepraszam”.

Radny Maciej Kleczkowski - powiedział „Panie prezydencie jeszcze jedna uwaga do zmiany uchwały budżetowej. Zawsze był dołączony załącznik nr 2 i był tam wykaz - limit wydatków na zadania majątkowe realizowane w roku bieżącym. W tym projekcie uchwały tego. Co się zmieniło. Dlaczego tego limitu wydatków nie ma. Z pewnością pan prezydent pamięta zawsze taka tabelka była z zadaniami inwestycyjnymi droga itd. i przebudowa. Tutaj nie ma”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...myśmy w tym przypadku żadnych zmian inwestycyjnych w tym zasadniczym materiale nie dokonywali stąd ten brak, o którym pan radny Maciej Kleczkowski mówi. Oczywiście, jeśli byłoby życzenie państwa radnych to nawet jeśli by nie było zmian w inwestycjach my możemy tą tabelkę, o której wspomniał pan radny przedstawiać. Teraz uzasadnieniem było tylko to, że te zmiany dotyczą nie inwestycyjnych wydatków”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja mam takie pytanie odnośnie tej autopoprawki i tej przebudowy ulicy Goworowskiej wraz z wykonaniem ronda na skrzyżowaniu ulicy Pomian i Brata Żebrowskiego. Zwiększamy tutaj o 500.000 ale po zmianach ustala się łączne nakłady inwestycyjne na 10.044.000. Chciałbym się dowiedzieć, jaka była wcześniejsza wycena tej inwestycji, czyli o ile zwiększamy, bo tu jakoś to jest nie jasne. Czy tylko o te 500.000 czy generalnie został sporządzony jakiś projekt i jest operat szacunkowy i już wiemy, że będzie to rondo kosztowało 10.000.000. Także proszę o odpowiedź”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...dokumentację mamy już kompletną od jakiegoś czasu i tam też są zawarte konkretne kosztorysy na poszczególne branże. Proszę mi wybaczyć, ale my nie możemy ujawniać kwoty przed przetargiem. Oczywiście musimy zawrzeć informację w budżecie i łącznych nakładach inwestycyjnych. Natomiast ja nie mogę ujawniać kwot kosztorysowych z racji tego, że to jest informacja, która posłuży przyszłym wykonawcom przy układaniu oferty. Natomiast my spośród tej dokumentacji wydzielamy część, która wiąże się z pracami wodociągowymi i chcemy w tym roku je zrealizować w kwocie 500.000. To jest jakby element całego projektu. Tutaj dokumentacja na dzień dzisiejszy nie wymaga jakichkolwiek aktualizacji. Te dane, które są w projekcie, wszystko jest aktualne, ale chcemy rozpocząć już jakieś prace tak, żeby też w jakiś tam sposób podtrzymać aktualność dokumentacji. Na drugą połowę tego

roku planowany jest konkurs w ramach RIT i miasto ujęło tą inwestycję właśnie w tym programie i chcemy aplikować o środki zewnętrzne”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie, mówił pan, że nie ma załącznika nr 2 ponieważ nie ma przesunięcia wydatków na zadania majątkowe, ale w autopoprawce przecież jest zwiększenie przebudowy ulicy Goworowskiej i w moim przekonaniu taki wykaz załącznik nr 2 powinien być dołączony wraz z limitem wydatków na 2015”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Tak jest, ja tylko panie radny wspominałem, starałem się nawet tego słowa użyć, że chodziło o ten zasadniczy materiał. Przy zasadniczym nie natomiast, jeśli razem z autopoprawką to oczywiście ma pan rację, powinien być wykaz. Tylko tak jak wcześniej sygnalizowaliśmy po uwzględnieniu autopoprawki my ten materiał w całości przygotowujemy jakby zakładając wcześniej, że to radna rozstrzygnie czy to autopoprawkę uwzględnić. Natomiast, co do całości oczywiście ma pan rację. Zakładając, że projekt głosujemy z autopoprawką ten wykaz oczywiście powinien być. Ponieważ autopoprawka dzisiaj wpłynęła, przepraszam nie zdołałem tego przygotować”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie mecenasie, czy możemy dzisiaj przyjąć te zmiany w budżecie bez załącznika nr 2. W moim przekonaniu powinien być ten załącznik dołączony”.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział „...tutaj prezydent i główna księgowa wyjaśniała, na czym problem polega. W tym podstawowym materiale nie było tego, dlatego, że nie było tej autopoprawki. Gdyby ta autopoprawka była wcześniej to prawdopodobnie ten materiał by wyglądał inaczej. Chodzi o to. A dzisiaj tutaj pani skarbnik mówi, że jeżeli ta autopoprawka zostanie przez państwa przyjęta to będzie wtedy cała ta uchwała z tym załącznikiem już, o którym pan mówi, jak to będzie wyglądać z tym załącznikiem i w takim kształcie pójdzie ewentualnie do nadzoru. Oczywiście, że powinno być, tutaj, co pan prezydent mówił o tych elementach czasowych. Materiał podstawowy nie mógł tego zawierać, bo nie było jeszcze autopoprawki i nie było tej kwestii, jako takiej. Jeżeli państwo byście chcieli pozwolić, że ten materiał powstanie po przyjęciu tej autopoprawki i wtedy oparte to na zaufaniu miałyby być opracowane po sesji, jako całość materiału gotowego, to już państwo o tym zadecydujecie”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...tu szanowni państwo jest tak dziwnie napisane. Bo jednak przeczytajmy to zdanie kontrowersyjne. Ponadto w związku z wprowadzeniem zmiany dotyczącej przedsięwzięć, a może chodzi o kilka tych przedsięwzięć, których my nie widzimy nawet w tym załączniku a zagłosujemy teraz jakbyśmy mieli ten załącznik i ten wykaz widzieli i akceptowali zmiany przedsięwzięć kilku. Albo to jest źle sformułowane, proszę o autopoprawkę i wyrzucenie tego zdania z tego dokumentu żebyśmy nie głosowali nad czymś, czego nie widzimy”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Żadnych ukrytych przedsięwzięć nie ma i być nie może. Jednakże faktycznie samo to sformułowanie nie jest szczęśliwe i jeśli pani skarbnik by uznała na gorąco to ja bym chętnie to zdanie wycofał. Natomiast, jeśli mówimy o liczbie mnogiej to tylko, dlatego, że jest i zwiększenie i zmniejszenie stąd jakby takie sformułowanie. Bez przyjęcia przez wysoką radę tej autopoprawki żadnych oczywiście naniesień nie będzie. Tym bardziej gdyby ktokolwiek zamierzał żeby bez akceptacji wysokiej rady jakieś inne zmiany, o których nie informuję. To jest oczywiste, że takich praktyk nigdy nie prowadziliśmy i nie będziemy prowadzić. Natomiast faktycznie pewną praktyką bywało, że autopoprawka przyjęta przez wysoką radę skutkowała potem byśmy powiedzieli pewnym tekstem jednolitym, który po konsumpcji tej autopoprawki, że tak powiem miał swoje zapisy już w tym tekście ostatecznym. Pewnie, że możemy domniemywać, że głosujemy a potem ja uwzględniając przyjętą przez wysoką radę autopoprawkę no mógłbym napisać coś innego. Nigdy bym tego nie zrobił, choć oczywiście wiem, że państwo z natury rzeczy nie musicie ufać mi. Tutaj jest to zwykłe techniczne potem naniesienie tych autopoprawek czy w ogóle zmian. Zatem zwracam się do wysokiej rady o to żeby dzisiaj przyjąć to, co mamy przedłożone z autopoprawką i zobowiązuję się, że po uwzględnieniu całości chętnie dostarczę każdemu spośród państwa na półki ten tekst czy dokument w całości”.

Radny Jan Rzewnicki – powiedział „Tutaj pan prezydent mnie uprzedził w pewnych pomysłach, dlatego już dziękuję za głos”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...mamy ten załącznik nr 2 przyjęty na ostatniej sesji i tam łączne nakłady inwestycyjne wynoszą 9.545.000 zł. Teraz zwiększamy o 500.000 zł i powstaje kwota 10.044.000, czyli jeden tysiąc jest gdzieś za mało. Kwota jest 9.545.000. Gdy przyjmemy czy 500 czy 501.000 o zwiększenie planów to nie wychodzi 10.044.000 tylko 45 albo 46.000. Zależy jak przyjmemy. Nie wiem. Dlatego pytam o ten załącznik nr 2”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...autopoprawka dotyczy zwiększenia wydatków na tym zadaniu, czyli w tym roku budżetowym 2015. Tylko i wyłącznie zwiększamy o 500.000 wydatki na tym zadaniu w tym roku. Reszta zapisów można powiedzieć, że jest jakby nie istotna, bo łączne nakłady inwestycyjne dotyczą przestrzeni lat. Tyle i samorząd chce wydać od początku od wprowadzenia projektu przez lata, które są wpisane w budżecie. Na budżet ma tylko wpływ kwota, która jest w bieżącym roku wprowadzona. I dodam szanowni państwo tylko taką uwagę, że za każdym razem na sesji jest przedstawiany projekt uchwały budżetowej, w którym czasami jest załącznik inwestycyjny a czasami go nie ma. Jeśli w tym projekcie bazowym są zmiany dotyczące inwestycji to taki załącznik jest załączany. Natomiast, jeśli jest ten załącznik inwestycyjny w dokumencie bazowym, bo są zmiany inwestycyjne i jeszcze dodatkowo proponujemy państwu autopoprawkę to autopoprawka nigdy nie miała dodatkowego nowego załącznika inwestycyjnego. I tak jest właśnie w tym przypadku. Dokument inwestycyjny bazowy jest aktualny w poprzedniej uchwale budżetowej. Ta autopoprawka dorzuca, jako 500.000 z paragrafu utrzymania zimowego na paragraf inwestycyjny na ten rok”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie, ewidentnie jest błąd o 1000 zł w autopoprawce. Łączne nakłady inwestycyjne w tym zadaniu wynoszą 9.545.000. Taki projekt uchwały został przyjęty na ostatniej sesji. Powiększając tą kwotę o 500.000 zł w autopoprawce jest napisane 10.044.000 a powinno być 10.045.000. O te 1000 zł właśnie jest źle”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...proponuję uznać to, jako poprawkę redakcyjną. Czyli 10.045.000 zł”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja jeszcze raz drodzy państwo przepraszam za tę sytuację i dziękuję panom radnym za te przypomnienia, bo faktycznie to nie ważne, że w skali całości tj. 1000 zł. To jest faktycznie zapis i grosz publiczny i powinno być tak jak panowie wskazujecie. Zatem chciałem poprosić o uznanie zapisu w punkcie 2 łączne nakłady inwestycyjne 10.045.000 zł. Jeśli mógłbym prosić wysoką radę to żeby w tej formie już głosować”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026 z autopoprawką

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok z autopoprawką

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie sprawozdania Prezydenta Miasta Ostrołęki z realizacji „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok.

Sprawozdawca Komisji Sportu i Turystyki Dariusz Bralski – powiedział „...Komisja Sportu i Turystyki pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie głosami: 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Sprawozdawca Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji Ryszard Żukowski – powiedział „...Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie głosami: 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała „...Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie głosami: 4 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki z realizacji „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

14. Rozpatrzenie sprawozdania Straży Miejskiej Ostrołęki z zakresu realizacji zadań ustawowych za rok 2014.

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Grażyna Sosnowska – powiedziała, że Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie Straży Miejskiej Ostrołęki z zakresu realizacji zadań ustawowych za rok 2014 głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i wnioskuje o przyjęcie przedmiotowego sprawozdania”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...materiał, z którym się zapoznaliśmy i dzisiaj omawiamy uważam, że jest przygotowany solidnie. Są zawarte tam wszystkie tematy, którymi służby się zajmują przy tym takim krzyku, który był swego czasu nt. Straży Miejskiej, że ona jest niepotrzebna, zbędna, uważam, że służba, którą wykonuje Straż Miejska jest w mieście na pewno potrzebna wręcz wnioskowałbym o to żeby rozważyć możliwość na przyszły rok powiększenie liczby strażników z tego względu, że służba ta, która jest pełniona w okrojonych godzinach to nie spełnia zakresu potrzeb, które potrzebne są na osiedlach, bo ja rozumiem, że zakres prac, który jest przez służby wykonywany to są wykonywane na ile pozwala obsadzenie liczbowe. Dzisiaj sądzę, że nawet, jeśli się ilość mieszkańców zmniejszyła ze względu na wprowadzenie segregacji śmieci, bo to automatycznie trzeba było wykazać ile osób zamieszkuje i nam się ta liczba zmniejszyła, ale problemów przybywa dla działalności Straży Miejskiej. Policja wszystkimi sprawami nie chce się zajmować. Straż Miejska jest nam potrzebna. Dobrze by było jak byście państwo przemyśleli czy nie należałoby z dwa etaty spróbować jeszcze na nowy rok zwiększyć. Ogólnie stwierdzam, że współpraca ze Strażą Miejską a przynajmniej z moją spółdzielnią układa się bardzo pozytywnie, ale są jeszcze takie rejon miasta gdzie potrzebna jest większa interwencja”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja też w wielu sytuacjach dobrze odbieram służbę naszych strażników. Pan przewodniczący Bralski wnioskuje o zwiększenie etatów. Nie będzie to łatwa sprawa, bo to się wiąże z jednej strony ze sprawami budżetowymi a z drugiej panie Darku

myślę, że do konkursu z 300 ludzi by się zgłosiło i to jest problem dodatkowy, bo bardzo często młodzi mężczyźni pytają o możliwość zatrudnienia. My staramy się ogarniać te sprawy, które należą do Straży i ja też podzielałam pogląd pana przewodniczącego Bralskiego, że wiele osób wręcz domaga się obecności strażników w różnych miejscach i sytuacjach. Jednakże dziś nie doniosę się, ale ma dość ograniczone możliwości, bo to wszystko podkreślał wiązałoby się też ze sprawami budżetowymi...”

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...w całej rozciągłości jakby popieram tutaj to, co mówił pan Dariusz Bralski. Z autopsji znam tą pracę i chcę powiedzieć, że strażnicy często pracują w warunkach takich stresujących, w warunkach nieraz i niebezpiecznych. Tutaj dzisiaj mieliśmy beneficjentów święta kultury, biblioteka, OCK. Ja myślę, że nie stałoby się nic złego a wręcz pozytywna sprawa gdyby pan prezydent jakby przez analogię dla tych dobrze pracujących też pokusił się o jakieś nagrodzenie strażników Straży Miejskiej. Jednocześnie podtrzymuję i podkreślam tą sprawę, że wielokrotnie przewijał się problem zwiększenia zatrudnienia w Straży Miejskiej, co niewątpliwie zwiększy czuwanie nad porządkiem publicznym. Prosiłbym o uwzględnienie tej mojej wypowiedzi w swoich przewidywaniach dotyczących jakiś nagród dla strażników”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Odpowiedziałbym panie przewodniczący Rykowski tak, już się robi a właściwie już się zrobiło”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...chciałbym na wstępie odnieść się do słów mojego serdecznego kolegi obecnego jeszcze prezesa OSM, przepraszam członka zarządu w sprawie Straży Miejskiej, tych złośliwości. Kolego radny wiadomo, że ja od początku źle oceniam pracę Straży Miejskiej i byłem przeciw, swego czasu złożyliśmy taki wniosek. Także proszę następnym razem nie bać się mówić twardo, że chodzi o mnie. Myślę, że sobie darujemy tych wzajemnych złośliwości. Ja pracę pana komendanta oceniam po swojemu. Uważam, że nawet patrząc na te etaty, porównując liczbę etatów do kwoty, którą przekazujemy na funkcjonowanie Straży Miejskiej, jest to suma za duża i uważam, że jako miasto dalibyśmy sobie radę bez Straży Miejskiej”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...drogi Łukaszu, znamy się, jesteście kolegami, ja naprawdę nie pomyślałem o tobie tylko o tych wszystkich rzeczach, które w kraju mówią nt. straży. Nie miałem w ogóle na myśli tego, że to twoja jakaś tam rola była w tym, że tym byłeś przeciwko. Każdy z radnych myślę, że powinien mieć swoje zdanie wypracowane, co do sprawozdań, co do pism, które są przedkładane przez miasto na sesję. Łukasz, jeżeli tak to odbierasz przepraszam cię. Nie boję się operować twoim nazwiskiem tak ja ty moim i jeżeli mam cokolwiek złośliwego do ciebie po tym jak jesteś ty złośliwy to operuje to nazwiskiem i imieniem a nie robię to inaczej. Przepraszam ciebie, jeżeli to cię dotknęło”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział; „...ja chciałbym panu komendantowi, a pana ręce dla wszystkich funkcjonariuszy złożyć podziękowania za to, co robicie, bo to jest służba, a służba to nie jest praca od 7 do 15. Za to bardzo serdecznie dziękuję. Ja tylko jeszcze bym się podpisał pod tym, co powiedział przewodniczący Bralski i Rykowski o zwiększeniu etatów. Jak już poprzednio już apelowałem to bym bardzo prosił jednak o zwiększenie etatów o strażniczki miejskie. To by był taki wyraz naszego miasta”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie sprawozdanie Straży Miejskiej Ostrołęki z zakresu realizacji zadań ustawowych za rok 2014,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

15. Rozpatrzenie oceny zasobów społecznych na rok 2014 dla miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała „Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła ocenę

zasobów społecznych na rok 2014 dla miasta Ostrołęki głosami 4 za, wstrzymujących i przeciwnych nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie ocenę zasobów społecznych na rok 2014 dla miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

16. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 kwietnia do 30 kwietnia 2015 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...mam pytanie i myślę, że zrobimy to w ciągu żeby nie przeciągać dyskusji. Str. 6 sprawozdania, pkt 5 odstępn 1 tj. zlecono firmie VMG Polska z o.o. z siedzibą w Warszawie kruszenie gruzu betonowego 3000 ton. Proszę mi powiedzieć, z czym to ma związek. Czy to są z reguły takie ilości gruzu w skali rocznej, że tak powiem z naszych nawierzchni czy też rozbiórka jakiegoś budynku. Dalej strona 9 pkt 3 podpunkt 5 – zawarto umowę z wykonawcą p. Piotrem J. na wykonanie zadania polegającego na usuwaniu wyrobów zawierających azbest z terenu miasta Ostrołęki. I tu jest ilość złożonych wniosków do usunięcia eternitu. Czy to jest 6193 m³, czy 6 m³. Ta sama strona pkt 5 – przeprowadzenie odmulenia dla rzeki Narew w rejonie plaży miejskiej. Mam pytanie, kiedy to odmulenie będzie miało miejsce i czy to będzie przeprowadzone mechanicznie czy w jakiś inny sposób. Strona 10 podpunkt 3, tu jest przygotowanie zapytania dla zamówienia o wartości poniżej 30.000 euro na wykonanie remontu elewacji wielofunkcyjnej hali sportowej przy ulicy Partyzantów. Mam pytanie czy w związku z tym koszty wykonania elewacji nie są ujęte w kwocie przeznaczonej na remont tej hali w budżecie. Czy jest to jeden z elementów tej inwestycji. I na samym końcu strona 12 punkt 5, zakupiono 1000 sztuk ulotek dla sprzedawców napojów alkoholowych za kwotę 2.460. Mam pytanie czy to nie jest błąd i nie jest to 246 zł”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...6 strona kwestia gruzobetonu. Jest to standardowe działanie z naszej strony. Otóż po robotach, jeśli remontujemy lub budujemy nową ulicę ta stara nawierzchnia jest składowana u nas na bazie. My tego nie oddajemy i jeśli ona jest w miarę przyzwoitym stanie te wszystkie materiały rozbiórkowe muszą zostać skruszone i potem my wbudujemy to w inne drogi, które nie są utwardzone. To wynika głównie z wniosków mieszkańców, państwa radnych. Jeśli chodzi o kwestię odmulenia to nie jest planowane tylko już wykonane. W przypadku hali przy Partyzantów to wniosek do ministra był opracowany w zakresie kosztów, które można kwalifikować do dotacji. Natomiast z reguły jest tak, że gdzieś tam przy poszczególnych robotach np. jest stara ściana, więc ja trzeba odmalować i tak samo tutaj w przypadku elewacji również właściwie cały remont byłby wykonany obiektu. Często też przy inwestycji dochodzi do zniszczeń przy wymianie instalacji, więc to jest rzecz dodatkowa, która nie była ujęta w tym zamówieniu podstawowym, które jest objęte ministerialną dotacją”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...to nie jest błąd, to jest pakiet ulotek, które będą zawierać odpowiednie informacje właściwe dla sprzedawców. To nie jest tak, że osoby kontrolujące idą tylko z jedną ulotką, zostawiają cały pakiet różnych informacji związanych właśnie z tym tematem”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...ja mam trzy pytania odnośnie, dwa odnośnie zarządzeń w sprawie ustalenia wielkości zatrudnienia – zarządzenie nr 78. Tu została zwiększona ilość etatów z 241,8 w 244,8. Prosiłbym o przyczynę zwiększenia zatrudnienia w Urzędzie Miasta o 3 etaty. Drugie pytanie odnośnie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia za pracę prezesa OTBSu. Z tego, co

się zorientowałem to chodzi o dodatkowe ubezpieczenie zdrowotne w skali miesiąca w wysokości ponad 2200 zł. zarządzenie nr 89 strona nr, 3. Jaki jest powód zwiększenie wynagrodzenia, nie samego wynagrodzenia tylko wpisania punktu dodatkowe ubezpieczenie zdrowotne dla prezesa OTBS o ponad 2200 zł netto w skali miesiąca. Trzecie pytanie ze strony 9 nt. kontroli 15 placów zabaw. Jakie płyną wnioski z kontroli. Czy te place zabaw są w pełni sprawne. Czy wymagają jakiś prac remontowych”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...gdy chodzi o spółki miejskie to współpracujemy z radami nadzorczymi, współpracujemy ze spółkami i faktycznie tutaj to nie jest wynagrodzenie w sensie podniesienia pensji. Natomiast faktycznie ubezpieczenia społeczne i odpowiedzialność jest spora i taka zmiana w tym wypadku za wnioskiem, nie pamiętam dokładnie rady nadzorczej nastąpiła”.

Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk – powiedział „...jeżeli chodzi o te trzy etaty to jest to pomoc administracyjna w Wydziale Informatyki. Jest to stanowisko w USC. Dwie pozycje ściśle łączą się z systemem „Źródło”, który zaczął obowiązywać i wprowadził nam paradoksalnie dużo nowych obowiązków. Głównie dotyczą te obszary zatrudnienia także tego systemu. Trzeci etat tj. etat doradcy”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...przeprowadziliśmy coroczną kontrolę placów zabaw. Robimy to zawsze na wiosnę. Sprawdzamy stan techniczny i on został przyjęty i każdorazowo, jeśli się pojawiają jakiegokolwiek elementy do naprawy, do poprawienia tj. na bieżąco robione przez MZOSTiIT. W przypadku, jeśli place zabaw są jeszcze na gwarancji to nakazujemy wykonawcy przeprowadzenie stosownych napraw”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 kwietnia do 30 kwietnia 2015 roku,
Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Sprawozdanie zostało przyjęte.

17. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Norbert Dawidczyk – poinformował o interpelacjach złożonych przez radnych i odpowiedziach udzielonych na nie przez prezydenta miasta.

18. Oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.
Oświadczeń radnych nie było.

19. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...to jest może tak na pograniczu, ale bez wątplenia dotyczy to radnych i współpracy. Chciałem w tym gronie oświadczyć, że nigdy z dyrektorem właściwej placówki nie rozmawiałem nt. zatrudnienia czy zmniejszenia godzin pracy pana radnego Rzewnickiego. Nie prowadzę nigdy takich rozmów. Nikomu staram się nie szkodzić a wszelkie insynuacje, które mnie gdzieś tam uwzględniają, jako kogoś, kto chciałby w związku nie wiem z interpelacjami czy czymkolwiek wpływać na tego typu sprawy, takie insynuacje uznaje, za co najmniej obrzydliwe. Jeśli próbuje współpracować z dyrektorami szkół i przedszkoli to zawsze w tym kierunku żeby wspierać nauczycieli i żeby sprawiedliwie dzielić ten skarb pracy. Faktycznie czasem rozmawiamy o tym żeby nie było nadliczbówek np. Ja jestem takiego zdania, że osoby, którym przysługuje pełen wiek emerytalny i mogłyby skorzystać z tego świadczenia uważam, że mimo wielkich często zasług oraz świetnego doświadczenia to rzeczą naturalną jest odchodzenie

emerytów na emerytury i zwalnianie jakby miejsc pracy dla osób poszukujących tej pracy. Natomiast jeszcze raz podkreślam nigdy nie rozmawiałem z panem dyrektorem ani w jakikolwiek sposób nie sugerowałem mu zmian, gdy chodzi o sytuację zawodową pana radnego Jana Rzewnickiego”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...tutaj kolega Waldemar Popielarz złożył interpelację w sprawie opóźnień w zamieszczaniu informacji na stronie BIP. Podobna sytuacja jest też ze mną. Ja złożyłem interpelację 19 maja i do dzisiaj ta interpelacja nie jest zamieszczona. Minęło 9 dni, to dosyć długi termin”.

Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk – powiedział „...ten BIP, który mamy tj. program autorski opracowany przez jednego z informatyków, jeszcze chyba w 2003 roku. W praktyce obsługuje ten BIP jeden z informatyków. Mieliśmy wybory na urząd prezydenta i nasi informatycy byli także odpowiedzialni za obsługę komisji wyborczych w kwestii informatycznej. Te opóźnienia, za które przepraszam wynikają po prostu z tego, że tej pracy było tyle nie byli na bieżąco w stanie aktualizować BIPu. Zwrócę też uwagę, że interpelacje umieszczone są zwyczajowo. Nie mamy obowiązku zamieszczania interpelacji w BIP. Taka decyzja zapadła nieformalnie w zeszłej kadencji. Postaramy się sytuację naprawić. Już dokonaliśmy zakupu nowego oprogramowania i one jest w tej chwili wdrażane i uprawnienia dostępowe do redagowania poszczególnych obszarów będą mieli urzędnicy z kilku wydziałów”.

Radny Grzegorz Milewski – powiedział „...ja mam prośbę w związku z dzisiejszą informacją, że w ramach Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska będą przedstawione informacje dotyczące mostu żeby wszyscy radni, ja nie jestem członkiem tej komisji, otrzymali takie powiadomienie o terminie komisji, żebym mógł uczestniczyć w tej komisji”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział, że na pewno wszyscy radni zostaną poinformowani.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział, że trwa rok św. Jana Pawła II i w naszym kinie będzie wyświetlany film pt. Apartament 4 czerwca o godz. 16.00 i 6, 7 czerwca o godz. 14.30 a w ramach „Klubu kina niezależnego” będzie taka ciekawa rozmowa prof. filozofii ze studentami pt. Bóg nie umarł.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zaprosił na pierwsze posiedzenie Rady Seniorów, które odbędzie się 1 czerwca 2015r. Następnie zaprosił na koncert w dniu 4 czerwca 2014r, przy Galerii Bursztynowej tj. „Koncert Uwielbienia” godz. 18.00. Podziękował za pracę podczas wyborów nowych rad osiedli.

20. Zakończenie obrad X sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zakończył obrady X sesji Rady Miasta Ostrołęki. Sesja trwała od godz. 10.00 do 16.00.

Protokołowali:

Aneta Larent

Grzegorz Ciecierski

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Jerzy Grabowski